

# GŁOS NOWEJ HUTY

Cena 50 gr

**W Dniu Hutnika**  
GORĄCE ŻYCZENIA GORĄZ WIĘKSZYCH  
SUKCESÓW W PRACY DLA DOBRA NASZEGO  
PIĘKNEGO KOMBINATU, DLA CAŁEJ OJCZYZNY  
ORĄZ SZCZĘŚCIA W ŻYCIU OSOBISTYM  
NASZYM HUTNIKOM, BUDOWNICZYM I ICH  
RODZINOM

SKŁADA  
KOLEKTYW KIEROWNICZY HIL

## HUTA im. LENINA

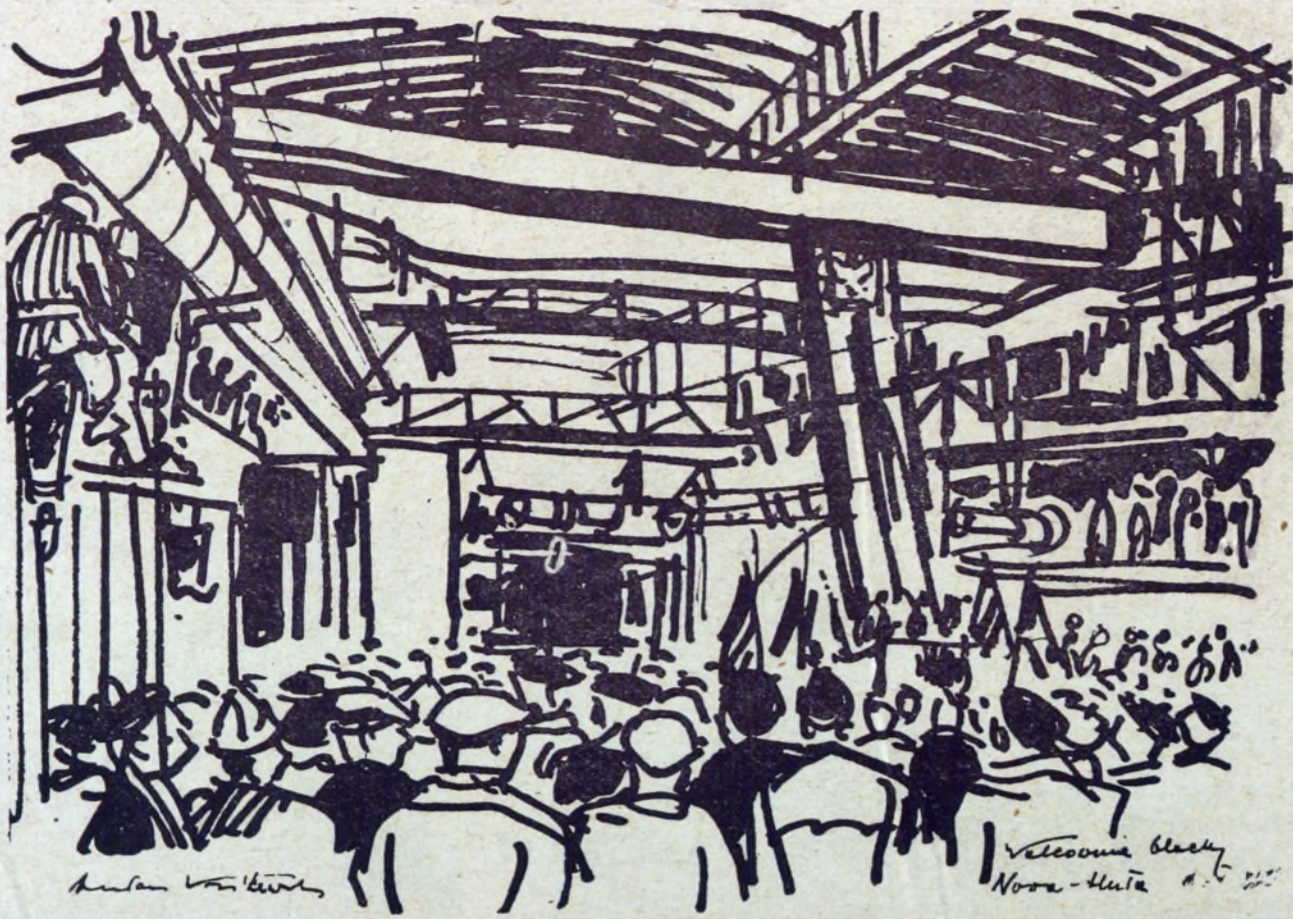


ROK VI KRAKÓW · 11 V. - 18 V. 1962 r. · Nr. 19 (283)



# HUTA IM. LENINA I JEJ LUDZIE

w rys. Antoniego Wasilewskiego



Zbigniew Jakus, I-szy sekretarz KF PZPR w Hucie im. Lenina      Inż. Aleksander Jewasiński, dyrektor produkcji HIL



Antoni Komórka, przewodniczący Rady Robotniczej HIL      Jan Stefanik, przewodniczący Rady Kombinatu



Zenon Kędzierski, mistrz ze Stalowni, jubilat (25-lecie pracy)      Wiktor Kubica, formierz z Wydziału Odlewni, obchodzi obecnie jubileusz 35-lecia pracy w hutnictwie



Bronisław Pietruszka, ślusarz ze Stalowni, również jubilat

Antoni Rynduch, formierz z Wydziału Odlewni, 25-lecie pracy

Eugeniusz Wojtysiak, ślusarz z Walcowni Blach Zimnych, także 25-letni jubilat



Mieczysław Mazur, starszy walcownik, przoduje w Walcowni Blach Zimnych

Władysław Duch, także z Wydziału Odlewni, jubilat obchodzący 35-lecie w hutnictwie



Nasza huta obchodzi już po raz 12 tradycyjne święto — Dzień Hutnika. Wybiegamy myślami w przyszłość, oceniając nasze plany i zamierzenia w świetle tego co już dokonaliśmy. Dlatego też zgodnie z utartym obyczajem pragnę przypomnieć kilka najważniejszych faktów charakteryzujących pracę Huty im. Lenina w roku ubiegłym.

Mgr inż. Bolesław Graszewski — dyr. techniczny HIL

## JUZ DWUNASTY Dzień Hutnika

W roku 1961 zakończony został całkowicie pierwszy etap budowy huty wyrażający się osiągnięciem zdolności produkcyjnej rzędu 2 milionów ton stali rocznie oraz pełnym, zamkniętym cyklem wytwórczym.

Nastąpił dalszy znaczny wzrost potencjału produkcyjnego. Obok zwiększenia wydajności agregatów i jednostek już czynnych, przekazano do eksploatacji 11 kompleksów produkcyjnych takich jak baterie koksownicze nr 7 i 8, piec martenowski nr 10, ocykownię i ocykownię blach, walcownię profili drobnych oraz agregat „Yoder” do produkcji kształtowników zimnowalcowanych. Rok ubiegły został zamknięty mocnym akordem w postaci przekazania do eksploatacji wielkiego pieca nr 4 — największego z dotychczasowych — o pojemności 1719 m sześć. Wszystkie wymienione agregaty i urządzenia, to jednostki w pełni nowoczesne, w wysokim stopniu zmechanizowane i zautomatyzowane, odpowiadające najwyższym wymogom współczesnej techniki hutniczej.

Ofiarny, harmonijny wysiłek całej załogi huty, praca organizacji polityczno-społecznych pozwoliły zamknąć ub. rok poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi i ekonomicznymi, których wielkość w najbardziej syntetycznej postaci charakteryzuje wartość produkcji towarowej w cenach zbytu — 8,1 miliarda złotych oraz zysk bilansowy — 1,7 miliarda złotych.

Nastąpił dalszy wzrost produkcji asortymentów szczególnie cennych tj. blach gorąco i zimnowalcowanych, w tym blach cienkich, czarnych i pokrywanych oraz rur, których znaczne ilości dotychczas importowano. Warto podkreślić, że w dziedzinie produkcji blach udział HIL stanowi ok. 70 proc. całej produkcji krajowej. Równoległe z wzrostem ilości naszej produkcji następowała też poprawa jakości podstawowych asortymentów jak koksu, surówki, stali i wyrobów walcowanych, pomimo znacznego zwiększenia udziału gatunków uszlachetnionych. Dla przykładu wystarczy podać, że udział stali tłocznej i głębokotłocznej wzrósł w roku 1961 do ok. 23 proc.

Osiągnięcie takich wyników nie przychodziło łatwo i wymagało pokonania szeregu trudności oraz przeszkód wynikających przede wszystkim ze specyficznego, rozwojowego charakteru huty. Poważną rolę w rozwiązywaniu tych trudności oraz w realizacji zadań stojących przed hutą odegrały konferencje partyjno-techniczne oraz obecne przygotowania do konferencji gospodarczych.

Rozwój techniki, realizowany konsekwentnie we wszystkich fazach i etapach produkcji, zwiększa z roku na rok wyniki gospodarcze kombinatu dając wielomilionowe efekty. Spośród pozycji postępu technicznego, które odegrały szczególną rolę w poprawie wydajności naszych podstawowych agregatów należy wymienić na odcinku przygotowania wsadu dla wielkich pieców wprowadzenie wstępnej grudkowania mieszanek rudnej z udziałem rud pylastych, sezonowanie rud oraz znaczne podniesienie wydajności taśm aglomeracyjnych przez przebudowę ich ssaw połączoną z zastosowaniem powiększonych wirników.

Należy podkreślić również poważny rozwój ruchu racjonalizatorskiego wśród załogi naszej huty, przy czym liczba zgłaszanych projektów wzrosła do ilości ok. 500 wniosków na kwartał. Rzesza czynnych racjonalizatorów przekroczyła już 2 tys. osób, a efekty ekonomiczne osiągnięte przez hutę w wyniku realizacji projektów racjonalizatorskich wzrastają z roku na rok, zbliżając się szybko do poziomu 100 mln złotych w stosunku rocznym. Zadaniem całej załogi huty i wszystkich organizacji społecznych jest nadal realizacja w całej pełni uchwał podjętych na IV i X Plenum KC PZPR. Ich istotą jest wytworzenie warunków w maksymalny sposób sprzyjających rozwojowi techniki jako bazy wzrostu stopy życiowej w naszym kraju.

Podsumowując nasz dotychczasowy dorobek, pragnę z okazji Dnia Hutnika serdecznie podziękować załodze w imieniu Dyrekcji Huty za jej wysiłek i w świetle nowych, szczególnie trudnych zadań produkcyjnych życzyć jednocześnie dalszych sukcesów w pracy jak również powodzenia w życiu osobistym. Specjalnie serdeczne podziękowania i gratulacje przekazuję jubilatów oraz pracownikom wyróżnionym z okazji Dnia Hutnika odznaczeniami państwowymi

## Ciekawe zamierzenia Klubu Techniki i Racjonalizacji

XI rok swego istnienia zaczął KTiR naszej huty jeszcze bardziej ambitną niż dotąd działalnością. Nie myśli on utracić rangi i pozycji jednego z najlepiej pracujących w Polsce klubów, w każdym razie świadczą o tym jego plany i zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Co w tej chwili znajduje się w centrum uwagi? Duży nacisk kładą działacze naszego klubu na dalsze uporzędkowanie i usprawnienie obiegu dokumentów i sposobów za-

łatwiania projektów racjonalizatorskich. W związku z tym obradował ostatnio Zarząd KTiR z udziałem kierownika Działu Techniki, Działu Organizacji i przedstawicieli Dyrekcji DR, DE. Główną sprawą jaką omawiano, było przyspieszenie wydania w hucie odpowiednich zarządzeń dotyczących problematyki rozwoju postępu technicznego i racjonalizacji. Bardzo ważnym dokumentem normującym te zagadnienia będzie prawo wynalazcze, które zostało już o-

## List Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie

DO  
WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW  
HUTNICICTWA REGIONU  
KRAKOWSKIEGO

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji „Dnia Hutnika” Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie przesyła wszystkim robotnikom, technikom, inżynierom, konstruktorom, pracownikom naukowym oraz wszystkim tym, którzy służą sprawie rozwoju naszego hutnictwa, serdeczne proletariackie pozdrowienia.

X Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mocno podkreśliło podstawową rolę techniki w polskiej gospodarce i znaczenie dynamicznego rozwoju produkcji hutniczej.

Dotychczasowe osiągnięcia świadczą o tym, że w regionie naszym mamy zdolną kadrę hutników, racjonalizatorów, robotników, techników i inżynierów. To daje nam gwarancję, że zadania, jakie nakreśliło X Plenum KC PZPR w zakresie postępu technicznego, znajdują szczególnie podatne warunki dla ich realizacji wśród wszystkich załóg hutniczych, co w rezultacie przyczyni się do jeszcze szybszego rozwoju naszego hutnictwa i całej gospodarki narodowej. Na stal i metale kolorowe czekają wszystkie dziedziny naszej gospodarki.

Tegoroczne święto hutników obchodzone jest pod hasłem przedterminowego wykonania zadań bieżącego roku i całej 5-letki. Wysoko oceniając Waszą ciężką i ofiarną pracę, jesteśmy pewni, że z honorem wypełnicie zadania stojące przed hutnictwem naszego regionu.

Dziękując za trud, jeszcze raz przesyłamy Wam i Waszym rodzinom pozdrowienia i życzenia owocnej pracy oraz szczęścia i pomyślności.

Za Komitet Wojewódzki  
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
I sekretarz KW PZPR  
Lucjan Motyka



Przodująca brygada Kusia z IV wielkiego pieca.  
Fot. B. Luckoś

Antoni Komórka - przewodniczący Rady Robotniczej HIL

## Wiele nowych osiągnięć — wzrasta gospodarność

**DOKONUJĄC OCENY** wyników działalności Samorządu Robotniczego, w pierwszej kolejności należy powiedzieć o pracy Oddziałowych Rad Robotniczych, które w minionym roku zapisały na swoim koncie wiele poważnych osiągnięć. Najlepszymi wynikami poszczególnych członków ORR Zakładu Koksocemikalnego, Zakładu Materiałów Ogniowalowych, Pionu Głównego Mechanika i Głównego Energetyka. W swoich planach prac uwzględniły one najistotniejsze dla swoich wydziałów problemy, które wspólnie z całą załogą starają się rozwiązać, podnosząc wydajność pracy, polepszając jakość wyrobów hutniczych i obniżając koszty własne produkcji.

**DO WZROSTU** zainteresowania załogi sprawami produkcji przyczyniły się przygotowania do konferencji gospodarczych, organizowanych na forum Samorządu Robotniczego. Za wcześniej je-

szcze na dokonanie oceny wyników tych przygotowań. Należy jednak stwierdzić, że mają one duży wpływ na poprawę trudnej sytuacji na odcinku produkcji w wielu wydziałach huty. Wyrazem wzrostu gospodarności są także liczne podejmowane zobowiązania produkcyjne w ramach przygotowań do konferencji gospodarczych oraz poprawa wskaźników techniczno-ekonomicznych. Dzięki tym przedsięwzięciom wzrosła rola i autorytet Oddziałowych RR. Przyczyniło się do tego wielu ofiarnie pracujących aktywistów Rad, m. in. Aleksander Antosz, Mieczysław Szefer, Eugeniusz Czeczotka, Józef Kołodziejczyk i Henryk Kuryło.

Dalszej poprawie uległa również działalność członków plenum RR. Z większymi efektami pracują komisje problemowe.

**TEMATEM** ostatnich posiedzeń KSR było wiele istotnych dla naszej huty zagadnień, m. in. postępu technicz-

nego i wnikliwej analizy zadań planu tpf. Mówiąc na ten temat nie można pominąć członków prezydium RR. Najwydajniej pracują towarzysze: inż. Stanisław Strama, Leon Kierpiatka, Władysław Sadowski, Adolf Tomsiński i Julian Liszka.

Korzystając z okazji, chciałbym w imieniu Prezydium Rady Robotniczej i w swoim własnym w Dniu Hutnika podziękować serdecznie za ofiarną pracę działaczom Rad Robotniczych całej załodze, wszystkim pracownikom huty za wysiłek włożony w realizację planów produkcyjnych, życząc dalszych osiągnięć i awansu w pracy zawodowej i społecznej oraz powodzenia w życiu osobistym.

## Uroczysta akademія w Hucie im. Lenina

Dzień Hutnika. Święto wieloletniej rzeszy pracowników metalurgii skupia dziś uwagę całego społeczeństwa. Liczne reprezentowane ono było na piątkowej akademii w Hucie im. Lenina. W odświętnie udekorowanej hali zebrało się parę tysięcy pracowników kombinatu, w tym ponad 100 jubilatów, którzy przepracowali w hutnictwie 40, 35 i 25 lat.

W uroczystej akademii udział wzięli również: I sekretarz KW PZPR Lucjan Motyka, sekretarz KW J. Pełka, konsul ZSRR M. Woikow, konsul CSRS J. Rezak, sekretarz KKM J. Skiba, I sekretarz KD A. Kasprzyk, I sekretarz KF poseł Z. Jakus, przew. Prez. WRN poseł J. Nagórzański, przew. Prez. RN m. Krakowa Z. Skolicki, przew. Prez. DRN S. Cichoński, przedstawiciele Ministerstwa, Zjednoczenia oraz delegacja hutników z Koszyc. Gości i obecnych w hali gospodarzy powitał przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Stefanik, po czym referat o liczności wygłosił dyrektor naczelny mgr inż. Bohdan Kołomyjski. Omówił on wiele problemów dotyczących sytuacji ekonomicznej kombinatu, jego dalszej rozbudowy, pracy organizacji społecznych, postępu technicznego oraz współpracy polsko-radzieckiej i pomocy, jakiej udziela nam Kraj Rad w rozbudowie i uruchamianiu produkcji nowych asortymentów. Z kolei głos zabrał dyrektor Ochab z Zjednoczenia HZiS, który przekazał podziękowania załodze HIL w imieniu Zjednoczenia. Następnie w imieniu hutników radzieckich załogę HIL pozdrowił A. Klyczew, zaś od hutników czeskich J. Jesenski.

Teraz następuje uroczysty i podniosły moment dekoracji wyskimi odznaczeniami państwowymi za długoletnią pracę w hutnictwie i szczególne zasługi w naszym kombinacie. Dekoracji dokonali: I sekretarz KW PZPR L. Motyka, przew. Prez. WRN J. Nagórzański, przew. Prez. RN m. Krakowa tow. Skolicki. Akademii uświetniła część artystyczna.

pracowane i które ma być zatwierdzone na obecnej sesji Sejmu.

Natychmiast po zatwierdzeniu tego prawa ruszy u nas w hucie szkolenie wydziałowych techników wynalazczości oraz doradców technicznych KTiR. W najbliższym czasie klub pragnie powołać sekcję ekonomiczną, której zadaniem byłoby opracowywanie podkładek techniczno-ekonomicznych dla projektów racjonalizatorskich i dla zadań postępu technicznego. Przygotowywana jest także tematyka racjonalizatorska na II półroczu br. oraz nowy konkurs racjonalizatorski. Konkurs ten będzie polegał na tym, że do każdego tematu, który zostanie opracowany będzie zarezerwowana nagroda, a więc każdy uczestnik konkursu be-

dzie od razu wiedział, o jaką nagrodę się ubiega.

W ramach konkursu zostanie ogłoszonych do rozpracowania ok. 50 tematów — najważniejszych i koniecznych usprawnień w wydziałach huty. Przewidziane są nagrody w wysokości od 1 do 5 tys. złotych. KTiR przygotowuje już wnioski odznaczeń dla racjonalizatorów HIL, przy czym pod uwagę brane są odznaczenia państwowe i odznaki racjonalizatorskie, które wroczone zostaną w dniu 22 lipca.

Duży nacisk w pracy klubu położony jest nadal na wymianie doświadczeń z innymi klubami oraz zakładami przemysłowymi. I tak projektuje się w najbliższym czasie zorganizowanie wyjazdów do Huty im. B. Bieruta w Częstochowie, do Zakładów Ce-

gielskiego w Poznaniu, do Fabryki Łożysk Samochodów Ciężarowych w Starachowicach oraz do ZMO w Radomiu i Ostrowcu. Ponadto w czerwcu racjonalizatorzy huty wyjadą do Poznania na MTP.

W rocznym planie pracy klubu znajduje się także wymiana doświadczeń z zakładami za granicą, m. in. w CSRS, ZSRR, Holandii i Jugosławii. Warto nadmienić, że już w tym roku odbyło się zwiędzanie słynnych Targów Lipskich z udziałem ok. 40 osób.

Jeżeli chodzi o działalność sekcji propagandowej, to zamierza ona zorganizować audycje radiową o ruchu racjonalizatorskim huty i informować o pracach KTiR na łamach prasy.

id



# LUDZIE KOMBINATU

w rys. A. Wasilewskiego



Mgr inż. Witold Künstler, dyrektor ekonomiczny HIL, przew. Gl. Komisji Współzawodnictwa.



Stefan Paw, mistrz z Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego, obchodzący teraz 25-letni jubileusz.



Mieczysław Stefanik, strugacz z Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego, także święci swój 25-letni jubileusz.



Czesław Lotarewicz, słusarz z Walcowni Blach Żelaznych, obchodzi 25-letnie pracy zawodowej.

**W** Dniu Hutnika zwykle się dokonywać podsumowania przebytej drogi, bilansując osiągnięcia i sukcesy w pracy. Nasi hutnicy powitają zbliżające się święto wykonanym w pełni planem produkcyjnym we wszystkich podstawowych asortymentach. Swoją pracą i postawą dowiedli oni jeszcze raz, że zaufania partii i rządu nie zawiodą — podobnie jak to było dotychczas — że można na nich liczyć. Pomimo zwiększonych zadań jakie stanęły przed hutą w roku bieżącym, zarówno w produkcji krajowej jak i eksportowej, plany powinny być realizowane na bieżąco, dzięki czemu zadania roczne huty mogą być wykonywane przed terminem.

W ciągu minionego roku — od poprzedniego Dnia Hutnika — nastąpił dalszy poważny wzrost produkcji, dzięki zwiększonej wydajności pracy załogi kombinatu i przy jednoczesnym rozszerzeniu asortymentu wyrobów bardzo pracochłonnych w sensie ilości oraz ich jakości.

**Mgr. inż. Aleksander Jewasiński - dyrektor produkcji HIL**

## Duży krok naprzód

Charakterystycznym momentem jest przejście od produkcji wyrobów stosunkowo prostych do gatunków odznaczających się wyższą jakością, a tym samym posiadających wyższą wartość na rynku. Produujemy obecnie w większej niż dotychczas ilości blachy wysokomanganowej i blachy okrętowej, a także blachy o cieńszych grubościach oraz o zawężonych tolerancjach.

Uczyniliśmy duży krok naprzód w dziedzinie produkcji eksportowej. Roczny plan w tym zakresie wykonany został w 102,5 %. Wartość naszych wyrobów przeznaczonych dla zagranicy wyniosła ok. 2,5 miliarda złotych. Szczególnie na wyróżnienie zasługuje załoga Walcowni Gorącej Blach, która swój plan eksportu poważnie przekroczyła, pokrywając niedobory w eksporcie innych wydziałów. Według naszego zdania i opinii Centrozapu — blachy gorąco walcowane cieszą się dobrą marką na wszystkich zagranicznych rynkach. To samo można powiedzieć o produkcji rur zgrzewanych i profili drobnych. Cennym osiągnięciem jest rosnący udział Huty im Lenina w eksporcie do krajów skandynawskich, afrykańskich i na Bliski Wschód.

W roku bieżącym planuje się dalsze rozszerzenie naszego eksportu, którego wartość wyniesie prawie o miliard złotych więcej. Należy podkreślić zwiększenie eksportu trudniejszych, nietypowych asortymentów. To wszystko nie znaczy oczywiście, że HIL nastawia się wyłącznie na eksport. Nie zapominamy też o dostawach krajowych przeznaczonych dla przemysłu przetwórczego.

Z okazji święta hutników polskich, tradycyjnego Dnia Hutnika, składam załodze kombinatu serdeczne pozdrowienia i życzę dalszej owocnej pracy. Jestem przekonany, że trudności jakie występują na drodze do rozszerzenia naszej produkcji i dalszej poprawy jej jakości będą przez hutników zwycięsko pokonane.

## Nagrodzeni za wieloletnią pracę

Obchodząc co roku nasze tradycyjne hutnicze święto (już po raz dwunasty) szczególnie miłe i ciepłe słowa kierujemy do najstarszych pracowników, którzy znaczną część swego życia poświęcili dla hutnictwa. To oni, obchodzący dziś jubileusz 25, 35 i 40 lat pracy, pomagali młodym i niedoświadczonym ludziom stawiać pierwsze kroki w zawodzie hutniczym, to dzięki ich wiedzy i praktyce szybkie uruchamiały się urządzenia, pokonywali trudności, rozwijali produkcję.

I dlatego w przeddzień uroczystości Dnia Hutnika cała załoga naszego kombinatu wyraża słowa uznania i wdzięczności Jubilatowi za przykład jak należy pracować, za trud i za doświadczenia ułatwiające młodziemu pracę. Pragniemy gorąco, aby mimo dziesiątków lat ciężkiej pracy w hutnictwie, Wasze zdrowie było jak najlepsze, pozwalające na dalszą z nami pracę.

A oto lista naszych zasłużonych, długoletnich pracowników — jubilatów.

### 40 LAT PRACY

Józef Fugiel, Józef Dworżański, Henryk Handze, Franciszek Kasprzyk, Stanisław Krzysztofek, Zygmunt Kleszczyński Marian Kostowski Franciszek Litwosz, Józef Maciejewski, Bolesław Osiński, Leonard Pleńkowski, Teodor Pyka, Józef Riemen, Jan Rudolf, Stefan Sanok, Jan Wolanin.

### 35 LAT PRACY

Mikołaj Baburin, Mieczysław Bibuła, Józef Bugajski, Józef Burkoł, Stanisław Bober, Jan Cubala, Stefan Curyło, Tadeusz Dal, Władysław Duch, Eustachy Iwasyk, Marian Keller, Wacław Kuzior, Zenon Kędziński Wiktor Kubica, Franciszek Kruk, Jan Monticello, Edward Nowak, Józef Nowak, Tadeusz Oleksy, Stefan Paw, Władysław Sroka, Józef Skowron, Karol Wanner, Józef Wojnar, Antoni Wołkowski.

### 25 LAT PRACY

Stefan Adamek, Mieczysław Baldys, Józef Będkowski, Maria Bóbr, Izidor Boroń, Jan Daniluk, Józef Francuziak, Michał Gałazkiewicz, Józef Głowacz, Czesław Grzybowski, Franciszek Gruszka, Zbigniew Jaglarz, Franciszek Kawalec, Karol Kawecki, Józef Korzec, Władysław Kozik, Zofia Lewicka, Aleksander Lewenda, Władysław Lisak, Czesław Lotarewicz, Stefan Madeja, Witold Małowski, Tadeusz Miska, Zdzisław Mnich, Władysław Musiał, Stefan Oktabski, Zdzisław Oświecimski, Wincenty Pawłowicz, Bronisław Pietruszka, Jan Piasecki, Mieczysław Podwiązka, Józef Racuła, Szczyński Rydzewski, Antoni Rynduch, Anatol Samkiewicz, Kazimierz Sławiński, Władysław Siliński, Mieczysław Stefanik, Kazimierz Szpejda, Antoni Waszkiewicz, Karol Więclerz, Edward Wiśniosz, Eugeniusz Wojtyśiak, Stefan Zbik, Stanisław Zmuda, Jan Zakrzewski.

## Spotkanie w ZMS

W ub. tygodniu odbyło się spotkanie aktyw ZMS z I sekretarzem KF, posłem Z. Jakusem i dyr. technicznym HIL mgr inż. Bolesławem Graszewskim. Po przedstawieniu przez I sekretarza KF ZMS tow. Gancarczyka głównych problemów nurtujących młodzież, obrabiał dyr. Graszewski, który omówił najważniejsze sprawy dotyczące teraźniejszości i przyszłości Huty. Następnie rozwinęła się dyskusja, przy czym młodzież zadawała pyta-

Jan Stefanik - przewodniczący Rady Zakładowej HIL

## Lepszy wypoczynek, nowe mieszkania

**JAKIMI OSIĄGNIĘCIAMI WITA DZIEŃ HUTNIKA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA?** — z takim pytaniem zwróciliśmy się do przewodniczącego Rady Zakładowej Kombinatu tow. JANA STEFANIKA.

— Tradycyjnym zwyczajem z okazji hutniczego święta dokonujemy podsumowania wyników naszej pracy. Organizacja związkowa zapisała na swoim koncie wiele poważnych osiągnięć. Wyrażają się one chociażby w zwiększeniu możliwości godziwego wypoczynku po pracy oraz spędzania urlopu we własnych ośrodkach wczasowych, położonych w malowniczych miejscowościach wypoczynkowych. Po raz pierwszy w br. 40 hutników i członków ich rodzin odpocząć będzie w pięknej miejscowości nadmorskiej — Juracie, do której wyjedzie również na kolonie w miesiącach lipcu i sierpniu 500 dzieci naszych pracowników. Dzięki rozbudowie ośrodka campingowego w Bartkowej, nad Jeziorem Rożnowskim spędzi urlop w sezonie letnim 750 pracowników huty. Z wczasów w domu wypoczynkowym „Sanato” w Żegiestowie Zdroju skorzysta 500 osób, w „Malince” 100, z cieszących się coraz większym powodzeniem wczasów pod gruszą 400. Ponadto 1100 hutników otrzyma skierowania FWP do popularnych miejscowości wypoczynkowych, 65 przodujących w pracy robotników wyjedzie na wczasy do Rumunii i Bułgarii, a 300 najmłodszych pracowników spędzi urlop na obozie młodzieżowym, zorganizowanym nad Jeziorem Rożnowskim. Zapewniamy więc wczasy dla przeszło 3.500 hutników. W porównaniu z latami ubiegłymi jest to duże osiągnięcie organizacji związkowej. W planie mamy ponadto budowę własnego domu wypoczynkowego w Zakopanem lub w Krynicy.

Udało nam się również częściowo rozwiązać problem kolonii letnich dla dzieci naszych pracowników. Organizujemy w br. nową kolonię letnią w Juracie oraz na wyspie

Wolin w Swinoujściu, gdzie budujemy przy nakładach 3 mln zł własny ośrodek kolonijny. Pozwoli to nam zwiększyć ilość miejsc na koloniach dla tysięcy dzieci.

Dużo uwagi nasza organizacja poświęca również poprawie warunków socjalno-bytowych załogi. W pierwszej kolejności dążymy do rozwiązania problemu szatni i łaźni. Tą sprawą zainteresowaliśmy kierownictwo huty, w wyniku czego w biurze projektów opracowuje się plany dla tego rodzaju obiektów socjalnych dla wielu wydziałów huty. Nowoczesny budynek, w którym mieści się szatnia i łaźnia otrzymała ostatnio załoga Zakładu Koksochemicznego. Dążymy także do rozwiązania trudnego problemu mieszkaniowego. W br. nasza huta otrzyma 3200 izb mieszkalnych, tj. o 500 więcej niż w minionym roku. Pokryje to zaledwie jedną trzecią potrzebowania na mieszkania. Dlatego też pomagamy pracownikom huty, starając się o mieszkania spółdzielcze, udzielając im pożyczek. (Znajdujemy się w trudnych warunkach materialnych umarzamy pożyczki). Na ten cel w okresie 10 miesięcy przeznaczaliśmy około 500 tysięcy zł. Ponadto 6 mln zł pożyczaliśmy Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej.

O zainteresowaniu pracą organizacji związkowej najlepiej świadczy wzrost szeregów naszej organizacji o około 10 procent. Uzwiązkowanie załogi wynosi już 98 procent. Związkowcy czynnie pomagają również w budowie szkół 1000-lecia, na które w 1961 roku ofiarowali ponad 2.500 mln zł. W trakcie budowy znajduje się nowoczesna szkoła w Piwnicznej-Zdroju.

W imieniu Prezydium RZ, z okazji Dnia Hutnika składam gorące życzenia jubilatowi, wszystkim odznaczonym za wydatną pracę w dniu naszego święta, robotnikom, technikom, inżynierom, pracownikom umysłowym, aktywowi gospodarczemu, partyjnemu, związkowemu, sportowcom, młodzieży oraz rodzinom naszych hutników.

Rozmawiał: DZ.

## Program obchodu Dnia Hutnika 12 i 13 bm.

### 12 maja - sobota:

godz. 16.00 - Koncert orkiestry de- tej nad Zalewem  
godz. 16.00 - Turniej trampkarzy (ciąg dalszy) - Stadion K. S. „Hutnik”.  
godz. 17.00 - Widowisko Zespołu Dziecięcego ZDK „Hutniczy miód dzieci” - sala Zakładowego Domu Kultury.  
godz. 17.00 - Otwarcie wystawy rysunków dzieci o tematyce: „Moje dzieciństwo w Nowej Hucie” - Zakładowy Dom Kultury.  
godz. 20.00 - Galonocna zabawa w okazji Dnia Hutnika (za zaproszeniami) w pomieszczeniu Zespołu Pieśni i Tańca - osiedle Górali, Majakowskiego 4.  
godz. 20.00 - Galonocny Bal Hutnika w salach Kasyna HIL (wstęp wolny za zaproszeniami).

### 13 maja - niedziela:

godz. 9.00 - Zawody finałowe turnieju trampkarzy - Stadion K. S. „Hutnik”.  
godz. 9.30 - VII Ogólnopolski Wyścig Kolarski na 55 km - starti sprzed Centrum Administracyjnego HIL.

godz. 11.00 - Dziecięce wyścigi kolarskie - osiedle Szklane Domy przy ul. Przyjaźni.

godz. 11.00 - Zawody bokserskie o mistrzostwo I ligi między ZKS „Stal” Stalowa Wola - „Hutnik”.

godz. 11.00 - Wyścig kolarski na 110 km ze Stadionu K. S. „Hutnik” (meta obydwo wyścigów na stadionie).

godz. 12.00 - Koncert orkiestry (na wodzie) i występy artystyczne zespołów Zakładowego Domu Kultury - Zalew.

godz. 15.00 - Popisy kajakarskie - Zalew.

godz. 15.00 - Bajka sceniczna „Blyszczący klucz” w wykonaniu Teatryku „Krasnal” Zakładowy Dom Kultury - Sala Ogniska Dziecięcego. (Po przedstawieniu rozdane nagrody dla zwycięzców wyścigów kolarskich).

godz. 17.00 - Widowisko sceniczne „Dziki labędzie” w wykonaniu zespołu teatralnego ZDK - sala Ogniska Dziecięcego.

godz. 17.00 - Dancing z okazji Dnia Hutnika. Gra orkiestra taneczna Zakładowego Domu Kultury.

śli idzie o ośrodek szkoleniowy, to przygotowane zostały już projekty i programy, które po zatwierdzeniu przez ministra szkolnictwa wyższego staną się podstawą jego pracy. Nie jest wykluczone, że pierwszy rok nauki rozpocznie się z nowym rokiem akademickim, a więc po przerwie wakacyjnej. Dyr. Graszewski natomiast odpowiadał na pytania związane z kombinatem, organizacją pracy, wyrikami produkcyjnymi i wstępem technicznym.



# W przededniu konferencji gospodarczych

Zbliżają się już terminy pierwszych konferencji gospodarczych w naszej hucie. W związku z tym nasilenie prac przygotowawczych potęguje się dosłownie z każdym dniem. Napływa coraz większa ilość wniosków od załogi, a ambicją niektórych wydziałów i zakładów m. in. ZMO, ZK jest w miarę możliwości bieżące opracowywanie tych wniosków i natychmiastowe wcielanie ich w życie.

ków, a jeszcze przed konferencją, której termin przesunięty został z 15 bm. na koniec miesiąca, wykonanych będzie łącznie 86 wniosków.

### POMOŻE ANKIETA

Dużą pomocą w odpowiednim przygotowaniu konferencji gospodarczych będzie opracowana przez główną komisję organizacyjną ankietę, która została już rozesłana do wszystkich wydziałów Huty. W ankiecie tej postawione zostały zadania następujące pytania: Jakże widzisz ulepszenia i braki w organizacji Twojego miejsca pracy oraz jak chciałbyś je poprawić? Jakże widzisz sposoby ulepszenia metod kierowania pracą brygady, zmiany, oddziału, wydziału i zakładu? Co Twoim zdaniem należy uczynić, aby zwiększyć wydajność, polepszyć jakość, zmniejszyć koszty produkcji, usprawnić agregat i technologię, jak przyspieszyć postęp technicz-

ny na obsługiwany przez Ciebie agregat? Jakże należałoby według Ciebie zastosować przedsięwzięcia zmierzające do oszczędności wsadu, części zamiennych, energii, smarów itp.? Jakże braki w zakresie BHP i urządzeń socjalnych wpływają ujemnie na ogólne warunki pracy Twojego wydziału?

Wnioski zgłoszone przy pomocy ankiety będą wykorzystane zarówno przez wydziałowe, jak i przez główną komisję organizacyjną konferencji.

Studium Nauk Społecznych w Nowej Hucie, uczelnia o charakterze partyjnym, dostępna jest dla wszystkich, po-

mogą uczęszczać na lektoryaty języków obcych. Spory materiał naukowy, obejmujący cztery semestry,

## Wybierz Studium Nauk Społecznych

siadających pełne wykształcenie średnie, lub wyższe. Studia te nie mają za zadanie dokształcania kadr, lecz pogłębienie wiedzy w zakresie nauk społeczno-ekonomicznych, m. in. filozofii, ekonomii politycznej, ekonomiki przemysłu, polityki gospodarczej, statystyki, analizy przedsiębiorstw przemysłowych, psychologii pracy, socjologii i innych. Ponadto słuchacze

zawiera poważny zasób wiedzy, niezbędnej w pracy każdego działacza społecznego, politycznego czy gospodarczego. Warto więc, a nawet konieczne należy skorzystać z tak szerokiej możliwości oraz niezmiernie dogodnych warunków, jakie stwarza istniejące w Nowej Hucie SNS. Wykłady i ćwiczenia odbywają się przecież tylko raz w tygodniu w godzinach popołudniowych. Słuchaczom Studium przysługują płatny czternastodniowy urlop dla przygotowania się do egzaminów. Wykładowcami zaś są pracownicy nauki i krajoznawcy wyższych uczelni.

Wszyscy zainteresowani nie

powinni więc zwrócić się do decyzyj, tylko złożyć podanie wraz z życiorysem, wypełniając ankietę personalną oraz załączając dwa zdjęcia, odpis świadectwa szkolnego i wreszcie skierowanie z zakładu pracy w najbliższym Komitecie Partyjnym dzielnicowym, fabrycznym, zakładowym oraz u wszystkich sekretarzy POP. Czasu pozostało nie wiele, bo zgłoszenia przyjmowane będą tylko do 21 maja br. dz

## W 17-tą rocznicę

W związku z 17-tą rocznicą zakończenia II wojny światowej ZMS-owcy — uczniowie Szkoły Przyzakładowej — złożyli wieńce pod pomnikiem ofiar faszyzmu w Krzeszawicach. Jak wiadomo podjęli się oni stałej opieki nad krzeszawickim miejscem straceń, w dniu zwycięstwa zaciągnęli tu warty honorowe i zapalili znicze. jz

### W ZMO 199 WNIOSKÓW ZAŁOGI

Bardzo dobrze przebiega składanie wniosków w ZMO. Ich liczba sięga już dwustu. Najwięcej dotyczy zagadnień socjalno-bytowych i współzawodnicstwa pracy (88), następnie idą wnioski o charakterze ekonomicznym (27), technicznym, inwestycyjnym. Znaczną część opracowały i przedłożyły komisje branżowe, natomiast sama załoga złożyła ok. 70 wniosków.

W tej chwili całkowicie zrealizowanych zostało 36 wnio-

## Jubileusz szkoły nr 81

W czerwcu obchodzić będzie jubileusz 10-lecia najstarsza w Nowej Hucie — szkoła nr 81 w osiedlu Krakowiaków. Z okazji tej nadano szkole imię wielkiego poety rewolucyjnego Władysława Broniewskiego.

Przed dwoma laty samorząd uczniowski, komitet rodzicielski i rada nauczycielska podjęły zobowiązanie z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zobowiązanie to, wartości 100 tys. zł obejmowało prace związane z uporządkowaniem szkoły, założeniem kwietników, wykonaniem żywopłotu wokół całego terenu szkoły i zasadzeniem 40 szt. drzew owocowych, 500 krzewów różnorodnych oraz hodowlą sadzonek żywopłotowych. Zobowiązanie zostało wykonane w całości, dzięki czemu otoczenie szkoły przybrało estetyczny wygląd. Młodzież Szkoły nr 81 nie

tylko chętnie brała udział w realizacji zobowiązania, ale dba również na co dzień o porządek. Nie ma wypadków niszczenia trawników czy kwiatów, które są stale podlewane i pielęgnowane przez uczniów. Dużo pomocy okazuje emeryt ob. Jan Wiczorek, kierujący pracami porządkowymi i ogrodniczymi. Z wielką pomocą przychodzi też komitet rodzicielski, który m. in. wykonał bramkę w siatce ogrodzeniowej przy szkole. Kierownictwo planuje zakupienie w najbliższej przyszłości aparatu telewizyjnego dla szkoły z funduszy uzyskanych za sprzedaż hodowanych sadzonek żywopłotowych.

Uroczystość jubileuszowa Szkoły nr 81 przewidziana jest na dzień 16 czerwca br.

(bs)

### Inż. Julian Olszowski —

### kier. Działu Zatrudnienia i Plac w Hucie

## Jakie będą zarobki przy systemie czterobrygadowym?

W poprzednim artykule omówione zostały skutki w zakresie czasu pracy, jakie powoduje wprowadzenie czterobrygadowego systemu pracy oraz wskazano na występujące zmiany w strukturze plac. W szczególności wprowadzone zostają nowe stawki godzinowe, które wynoszą dla grupy:

- XII — od 15,00 do 13,80 zł
- XI — od 13,80 do 12,70 zł
- X — od 12,70 do 11,60 zł
- IX — od 11,60 do 10,50 zł
- VIII — od 10,50 do 9,50 zł
- VII — od 9,50 do 8,50 zł
- VI — od 8,50 do 7,50 zł
- V — od 7,50 do 6,60 zł
- IV — od 6,60 do 5,70 zł

Nowe stawki godzinowe są wyższe o ca. 30 proc. od dotychczas obowiązujących (obecnie np. stawka godzinowa przy układzie XII wynosi 10,00 zł). Taki układ stawek godzinowych powoduje znaczny wzrost płacy podstawowej, co w konsekwencji zwiększa stabilność zarobków całkowitych; zarobki całkowite nie będą ulegały wahanom, jak to ma niekiedy miejsce przy pracy w obecnym systemie, w przypadku nie wykonania norm pracy w założonej wysokości. Jak wiemy zdarzają się przypadki niskiego wykonania norm z przyczyn obiektywnych (technicznych) nie zależnych niejednokrotnie od pracowników.

Drugim czynnikiem wpływającym na większą stabilność zarobków jest zakładane niższe napięcie norm. W miejscu stosowanego napięcia norm w wysokości 130 do 135 proc., w przypadku Stalowni, wprowadza się napięcie w granicach 110 proc. Ponadto wzrost stawek godzinowych powoduje zwiększenie podstawy do wyliczenia dopłat jak np. za pracę w nocy, pracę w godzinach nadliczbowych itp. Z uwagi na

znaczne skrócenie czasu pracy w czterobrygadowym systemie przewiduje się nieznaczne obniżenie miesięcznych zarobków pracowników. Obniżenie to wynosi ca. 8 proc. do 3 proc. w zależności od średniego czasu pracy pracowników Stalowni przechodzących na czterobrygadowy system pracy, napięcia norm i przewidywanego w planie postępu technicznego wzrostu wydajności pracy w okresie po wprowadzeniu nowego systemu pracy.

W stalowniach tzw. „starych hut”, gdzie średni czas pracy pracowników dochodzi nawet do 236 godzin miesięcznie, przyjęte zostało obniżenie zarobków w granicach od 8 do 5 proc. natomiast dla Stalowni HIL, gdzie średni czas pracy wynosi około 205 godzin, obniżenie to wyniesie 2,3 proc. Naturalnie obniżenie to odnosić się będzie do tzw. średnich zarobków „wyjściowych” pracowników.

Przez średni zarobek wyjściowy należy rozumieć zarobek pracownika, do którego wyliczenia przyjęto za podstawę średnią ilość godzin przepracowanych w okresie przeliczeniowym tj. od września 61 r. do lutego 1962 r. Oczywiście faktyczny zarobek poszczególnych pracowników obliczony za ten okres będzie odbiegał od zarobku „wyjściowego”, o tyle o ile faktyczny czas pracy pracownika będzie mniejszy lub większy od średniego czasu pracy pracowników Stalowni. Faktyczny zarobek pracownika, który w tym okresie miał znaczną ilość absencji chorobowych lub innych absencji nieplanowanych, będzie znacznie niższy od jego zarobku „wyjściowego”. J odwrotnie — zarobek faktyczny pracownika pracującego w tym okresie w znacznym wymiarze czasu w godzinach nadliczbowych, będzie wyższy od jego zarobku „wyjściowego”. (d. c. n.)

## Inicjatywy nie brakuje...

W Pionie Głównego Energetyka odbyła się uroczysta akademicka poświęcona 50-tej rocznicy pobytu W. I. Lenina w Polsce. Okolicznościowy referat wygłosił przew. tow. inż. Jerzy Gierz. W części artystycznej wystąpił tow. Ryszard Kapłon, wykonując na akordeonie kilka melodii radzieckich, rosyjskich i francuskich kompozytorów.

Po akademii zorganizowano zebranie sprawozdawcze TPPR w Pionie TE. Po przeanalizowaniu pracy zarządów kół i zarządów wydziałowych, wybrano nowy zarząd w składzie: przew. tow. Jerzy Gierz, zast. tow. Stanisław Kula-kowski, sekretarz tow. Florian Luba, członkowie tow. tow. Marian Daniłuk, Jan Dyb, Zofia Płaszewska, Adam Peszko, Leszek Baćka i Franciszek Sułkowski. Nowo wybrany zarząd nakreślił ramowy plan działania na rok bieżący, przydzielając poszczególnym komórkom konkretne zadania.

Koło wydziału W-21 zajmie się

popularyzacją wśród członków Klubu TPPR (informacja o imprezach). Organizacji wycieczek podjąć się ma koło Wyzd. W-22. Propagandę na wydziałach i w Pionie poprowadzi koło Wyzd. W-25. Koło W-26 otrzymało zadanie organizowania spotkań z pracownikami wyjeżdżającymi do ZSRR. Koło wydziału W-28 zajmie się akcją odczytową oraz nawiazaniem kontaktów z podobnymi kołami TPPR. Organizację kursu języka rosyjskiego powierzono koło Wyzd. W-28. Wzrostem organizacyjnym Towarzystwa oraz prężnością czasopism radzieckich zająć ma się koło W-80. Na najbliższy okres koło Wyzd. W-21 przygotowuje akademie z okazji Dni Oświaty. Dalsze zadania, to akademie z okazji 22 Lipca, rocznicy napaści na Zw. Radziecki, rocznicy Rewolucji Październikowej i rocznicy wybuchu II wojny światowej.

ST. KUŁAKOWSKI



Należałoby gorąco pogratulować pomysłu! W Wydziale Mechanicznym, w samym „sercu” wielkiej hali produkcyjnej utworzone zostało stoisko z prasą. Stoisko niezwykle, zupełnie bez sprzedawcy, SAM gazetowy cieszy się u załogi Wydziału W-3 ogromną popularnością. Fot. B. Luckoś

### Z narady w KF PZPR

## Hutnicze Igrzyska Sportowe

Będzie to już VIII z kolei spartakiada. Z każdym rokiem Igrzyska Sportowe Huty im. Lenina stają się coraz poważniejszą imprezą w życiu załogi. Wrastają w tradycję Nowej Huty, tak jak np. Dni Młodości i inne doroczne imprezy. Z roku na rok zwiększa się ilość dyscyplin i uczestników spartakiady. I chociaż nie jest jeszcze pod tym względem najlepiej, obserwuje się jednakże systematyczną poprawę w umosowaniu zarówno samej spartakiady, jak i w ogóle sportu rekreacyjnego.

Tegoroczne mistrzostwa HIL już się rozpoczęły; odbyły się nawet pierwsze rozgrywki szachowe, które jak gdyby inaugurowały nieoficjalnie spartakiadę — 1962 roku.

Niedawno odbyła się w Komitecie Fabrycznym partii — pod przewodnictwem I sekretarza tow. Z. Jakusa — narada przedstawicieli organizacji występujących w roli organizatorów Igrzysk, a więc: KS Hutnik, TKKF, LPZ i ZMS. Omówiono na niej założenia wstępne Igrzysk i powołano 4 zespoły do przygotowania i przeprowadzenia spartakiady. Są to: organizacyjny, któremu przewodniczy A. Dańkowski, sportowy — W. Ciastoń, propagandowy — J. Nowak, gospodarczy — J. Górski.

Mistrzostwa HIL w br. obejmą 9 dyscyplin, a to: pił-

kę nożną, siatkę, koszyki, tenis stołowy, kolarstwo, kajakersstwo, lekkoatletykę, strzelanie i szachy.

Jakkolwiek trudno ustalać sztywno czas trwania spartakiady (niektóre dyscypliny wymagają dłuższego okresu) przewiduje się, że finałowe imprezy skoncentrują się we wrześniu. Planuje się jednak uroczyste otwarcie i zakończenie spartakiady połączone z defiladą sportowców i wręczeniem nagród.

Wszystko wskazuje na to, że tegoroczne rozgrywki przebiegną sprawniej niż zwykle i zakończą się w terminie. Nazwanie spartakiady — spartakiadą Tysiąclecia zobowiązuje. Począwszy od dziś na naszych łamach informować będziemy o przebiegu przygotowań i imprezach sportowych w poszczególnych dyscyplinach. (J.Z.)

### Jak wykonujemy PLAN

#### TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 9 BM. WL.

	proc. planu
ZMO w produkcji wyrobów szmat.	94
ZMO w produkcji wyrobów zasad.	101
ZMO w produkcji dolomitu	125
ZMO w produkcji wapna palonego	110
ZK w produkcji koksu og.	101
ZK w prod. koksu wp.	101
Aglomerownia	97
Wielkie Piece — surówka	102
Wyzd. Przer. Żużla żużel pumeks	10
Wyzd. Przer. Żużla	10
Stalownia — stal marten.	102
Walcownie Wstępne — kęsiska	103
Walcownie Wstępne — kęsy	99
Walcownia Profili Drogowych	96
Walcownia Gorąca Blach	92
Walcownia Zimna	92
- blacha „czarna”	114
- blacha ocynkowana	51
- blacha ocynkowana (surowa)	51
Wydział Rur Zgrzewanych	102
Agregat „Yoder” — profile	102
Wyzd. W-1 prod. ogółem	105
Wyzd. W-1 — stal elektr. sur.	101
Wyzd. W-3 — wyroby kute	101
Wyzd. W-3 — produkcja ogółem	67
Warsztat Konstrukcji Stal.	103
Siłownia — energia elektr.	103

Po 9 dniach mają dobrymi wynikami może poszczycić się załoga Wielkich Pieców, która ma 883 tony dodatkowej produkcji, załoga Stalowni, która przekroczyła plan o 907 ton stali, załoga Wydziału Rur Zgrzewanych, której nadwyżka wynosi 8 km rur. W pełni wykonano ponadto zadania załogi ZK, Walcowni Zgniatacz (nadwyżka wynosi 1,8 tys. ton kęsisk), Walcowni Zimnej (nadwyżka w blasze „czarnej” wynosi 700 ton) i ZMO.

Tony czy kilometry? Pytanie takie wylania się przy omawianiu wyników Wydziału Rur Zgrzewanych. Okazuje się, że obecnie obowiązuje plan wyrażający się k i l o m e t r a m i rur stalowych. A więc w tej sytuacji załoga P-63 wykonała plan miesięczny kwietnia w 100,2 proc., dając nadwyżkę ok. 4 km rur. Toż że plan w tonach nie został wykonany, nie jest rzeczą istotną.

## Balet Domu Kultury zdobył złoty medal

W tych dniach powrócił z Anglii zespół baletowy, który brał udział w festiwalu zespołów pieśni i tańca. Na temat zagranicznego tournée rozmawiamy z kierownikiem zespołu i choreografem mgr Henrykiem Dudą.

— Przede wszystkim nasze serdeczne gratulacje z powodu odniesionego sukcesu; a teraz: jak do niego doszło?

— Zdobyliśmy — wraz z baletem królewskim — złoty medal. Ale nie na tym głównie polega nasz sukces. Wydać mi się, że ważniejsze jest przyjęcie z jakim spotkaliśmy się zarówno ze strony Polonii jak i Anglików. Drugie miejsce zajął zespół z Irlandii, a trzecie podzielili między siebie Francuzi i Jugosłowianie. W festiwalu brało udział 12 zespołów, w tym tylko jeden — nasz z państw obozu socjalistycznego. Bardzo dobrze spisała się solistka A. Sławicka i w ogóle cały zespół. Zdali również egzamin nagrania magnetofonowe, które zabraliśmy ze sobą.

— Ile mieliście występów i który zdecydował o złotym medalu?

— Zaraz po przyjeździe do Anglii i dostaniu się na wyspę Isle of Man, gdzie zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci przez gospodarzy, wzięliśmy udział w korowodzie i wtedy już wzbudziłyśmy duże zainteresowanie, szczególnie strojami łowickimi. Następnie występ na karnawale w Castletown, w drugim dniu świąt 3 koncerty, właśnie ten trzeci był — decydujący. Następnego dnia zaczęły się

dalsze koncerty w różnych miastach. M. in. występowałyśmy w Douglass (stolica wyspy) gdzie zresztą odbyła się uroczystość wręczenia medali i bal pożegnalny. Później kolejno: Glasgow, Falkirk, Edynburg, Manchester, w którym bawiliśmy na specjalne zaproszenie Polonii. Większość koncertów odbywała się w klubach polskich, ale nie tylko. Zawsze sala wypełniona do ostatniego miejsca. Występy dla Polonii, to niezapomniane i wzruszające wrażenia. Muszę jeszcze wspomnieć o jednym występie: dla telewizji szkockiej. W ogóle prasa i radio wykazały wielkie zainteresowanie naszymi koncertami, których było 16. Muszę przyznać, że na przedwyjazdowym, popisowym występie w Teatrze Ludowym, zespół nie zaprezentował swojego właściwego poziomu. Dla usprawnienia dodam: po raz pierwszy tańczono przy muzyce z taśmy magnetofonowej, no i publiczność była dość chłodna. W przeciwnieństwie do tej jaką mieliśmy na koncertach w Anglii!

— Jest zrywając końcówką tego rodzaju rozmów pytaniem dotyczącym planów na przyszłość, chciałem go uniknąć za wszelką cenę, ale czy można...

— W najbliższą sobotę wyjazd do Kattowic na akademie centralną Dnia Hutnika, później normalne zajęcia (choć jesteśmy potwornie zmęczeni), mamy zaproszenie na festiwal do Francji oraz na miesięczne tournée do Anglii a w przyszłym roku znowu na Festiwal w Carttown.

Rozmawiał J. Z.





Członkowie brzygady Mieczysława Greliaka — Józef Płaszczycza, Henryk Sikora i Jan Matasa przy pracy.

**Z**ADNA HUTA NIE OBEJDZIE SIĘ BEZ NICH. TAM GDZIE TYLKO PŁONA HUTNICZE PIECE, POMOC I INTERWENCJA LUDZI Z HUTNICZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWEGO JEST RZECZĄ NIEODDZOWNĄ. WYKONUJĄ PRZED W SZYBKIM REMONTY PLANOWE, DZIAŁAJĄC NIEJAKO PROFILAKTYCZNIE, ABY ZAPEWNIĆ CIĄGŁY BIEG PIECÓW W OKRESIE ICH KAMPANII. ALE NA TYM NIE KONIEC; ZAWSZE MUSZA BYĆ W POGOTOWIU, AWARIE BOWIEM I NIEPRZEWIDZIANE WYPADKI SĄ NIESTETY NIE DO UNIKNIĘCIA.

Wewnątrz pieca pracuje kilku spoconych, umorusanych ludzi. Daszki kasków ochronnych rzucają odrobine cienia, głucho dudnią na podłożu pieca drewniane podeszwy butów. Przed martenem grupa ludzi siadła półkolem, krótki odpoczynek i znowu zmiana. O tym, że w środku pieca trwa ciągle praca świadczy przesuwająca się miarowo taśma transportera, która wyrzuca gruz, cegłę i żużel. Powietrzem targa nagle potężny, ale jakby stłumiony wybuch.

## Aby hutnicze ognie nigdy nie zagasty

Gospodarstwo załogi b. Wydziału W-18, obecnie Oddziału HPR, jest niezwykle rozległe, obejmuje całą prawie hutę. HPR-owcy sprawują pieczę nad martenami Stalowni, nad piecami dolomitowymi i wapiennymi ZMO, nad piecami zapłonowymi Aglomerowni, nad piecami segmentowymi w wydziale Rur Zgrzewanych, nad piecami kopalnikowymi i wannami trawieniymi w Walcowni Zimnej Blach, nad piecami węglowymi w Walcowni Wstępnych, nad piecami przepychowymi w Walcowni Gorącej. Oprócz tego dokonują też remontów pieców elektrycznych w Wydziale W-1 i pieców przepychowych w Walcowni Drobnej. A więc właściwie za wyjątkiem wielkich pieców, które remontowane są przez ich macierzysty zakład ze Śląska, i baterii koksowniczych znają bardzo dokładnie wszystkie piece hutnicze kombinatu.

Najczęściej jednak można zastać HPR-owców na Stalowni. Tu mają najwięcej roboty, remonty martenów są ich główną domeną. Postanawiając odwiedzić ludzi HPR-ru w czasie ich bardzo odpowiedzialnej pracy, kierujemy się do Stalowni, gdzie właśnie remontowany jest trzeci marten.

### W WYGASŁYM WULKANIE

Taka okazja nieprędko się nadarzy! Korzystając z remontu wchodzimy z technologiem Oddziału HPR Stanisławem Brańką i b. kierownikiem zmiany, obecnie inspektorem Pionu Głównego Mechanika inż. Stefanem Dzieńcem do samego wnętrza marteny. Z wykruszonych, popękanych ścian 370-tonowego kolosa, a przede wszystkim z zastygłej ra dnie „lawy” bucha straszliwy żar. Panuje półmrok. Powietrze wibruje gorącem, widać jego drgający ruch. Szara zastygła masa żużlowa rozjarza się od czasu do czasu ogniem. Kierujemy się do wiszącego na łańcuszkach termometru. Jeszcze teraz wskazuje prawie 100 st., a przecież piec wygaszony został dwa dni wcześniej. Wtedy kiedy zaczyna się remont, temperatura wewnątrz pieca sięga 120 st. i więcej. Nie można pozwolić sobie na wychylenie aż piec ostygnie, każda minuta pieca jest droga. Wystarczy powiedzieć, że jedna tzw. piecogodzinna remontu marteny oznacza 25 ton stali, co w przeliczeniu na złotówki daje ok. 100 tys. zł.

— Na dole pieca strzelają, mówi inż. Dzieńcie. Chodźmy tam do nich, to jest również bardzo ważna praca.

Drewniane schodki, prymitywne drabinki, ciasne wąskie przejścia. Jesteśmy u stóp marteny. W komorach kratowych: gazowej i powietrznej, odbywa się wymiana misternie ułożonej z cegły kratownicy. Pracę utrudniają duże zanieczyszczenie powietrza tlenkiem węgla. Zmiany następują więc jeszcze częściej.

Tadeusz Maniak, Marian Rabiąż i brygadzysta Michał Klecki mają po kilka lat praktyki w zawodzie, dobrze opanowali wykonywaną pracę. Brygadzysta mówi, że u nas remonty są jeszcze najlepiej zorganizowane i co najważniejsze, w poważnym stopniu zostały zmechanizowane. Posługujemy się transporterami, wózkami akumulatorowymi, ładowarkami pneumatycznymi i... dynamitem.

Jakby na potwierdzenie tych słów rozmowę przerywa nam syrena alarmowa. Uwaga, kryć się, za chwilę wybuch! Rozbiegamy się, chowamy za załomem muru. Strzałowy Cyprian Motyka, murarze Bronisław Jaskot i Bronisław Kierat zagładają na miejsce detonacji. Mogą być zadowoleni, tym razem „urobek” jest dosyć duży.

— Takie strzelanie to chyba niebezpieczna rzecz?

— Można się przyzwyczaić — odpowiada Motyka. Jako strażnicy pracuję już kilka lat. Bezpośrednio po wojsku zacząłem pracę w Stalowni, przy rozsadzaniu „wilków” i skrzepów. Obecnie przy remontach pieców. Nigdy nie miałem żadnego wypadku.

— A co Wam remontować najbardziej utrudnia pracę?

— Wróg nr 1 to wysoka temperatura i zanieczyszczenie powietrza gazem. Nieraz musi się pracować w maskach. Oprócz tego przeszkadza nam bardzo rozlewanie stali tuż koło remontowanego pieca. Z wlewnic tryskają na nas iskry, wzrasta dodatkowo temperatura, a suwnica blokuje dostęp i wstrzymuje wysypywanie gruzu z kadzi oraz ze specjalnych kontenerów.

### BRYGADA GRELIAKA

Pomimo, że sam brygadzysta należy do najmłodszych wiekiem pracowników HPR, jego zespół znany jest dzisiaj w całej hucie. Od kilku dni brzygada Mieczysława Greliaka szczyli się mianem Bryga-

dy Pracy Socjalistycznej. Zespół jak najbardziej zasłużył sobie na to wyróżnienie. Sam Mieczysław Greliak pochodzi z kieleckiego. Szkołę Przynależności Przemysłowego ukończył w Będzinie, a następnie zdobywał ostrogi wykwalifikowanego murarza w Hucie „Bobrek”. Od roku 1954 pracuje w HIL jako jeden z pierwszych remontowców b. W-18. Już ładnych parę lat kieruje zespołem, z którym zżył się doskonale i związał emocjonalnie. Zespół wyspecjalizował się głównie w remontach górnej części pieca, pracuje z tempem jakiego mogą mu pozazdrościć inne brygady. A przy tym dba o bardzo wysoką jakość robót.

Do wyróżniających się jego członków zaliczyć trzeba Stanisława Kopyto, Jana Gąsiora, Henryka Sikorę, Antonie-

godzin przed terminem), razem też chodzą do kina i do teatrów.

### JADOWNIKI — WIEŚ Z MURARZY SŁYNĄCA

W Krakowskim Przedsiębiorstwie Budowy Pieców Przemysłowych sporą grupę tworzyli murarze rodem z Jadownik. I nie dziwnego, że dziś w Oddziale HPR też nie brakuje pracowników pochodzących ze słynnych Jadownik. Jest ich ok. 20. Niektórzy dojeżdżają do huty codziennie, kilku osiadło w hotelach. Jest nawet dwóch braci murarzy: Michał i Jan Maikowie.

Tak jak wszyscy Jadownicy cznie doskonale znają swój fach, nie zamienili by go na żadne inne zajęcie w święcie. Tradycja i dobra marka ro-



A co murarz Kazimierz Piłtrzyk obsługujący ładowarkę. Fot. B. LUCKOS

go Kondziolkę. Wraz z brygadystą poświęcają wiele uwagi podnoszeniu swoich kwalifikacji, uczą się. Mistrz Julian Zawarika prowadzi dla nich — raz na trzy tygodnie — wykłady z czytania rysunku technicznego. Wszyscy traktują sprawę bardzo poważnie, jest to w ogóle zgrany, dobry zespół odznaczający się nie tylko pracą zawodową, ale i postawą w pracy społecznej. 11 na 33 to aktywni członkowie ZMS, 5 należy do partii, dwóch nowych składa podanie o przyjęcie. Razem pracują, uczą się, biorą udział w realizacji zobowiązań (np. wnieśli duży wkład w oddanie pieca martenowskiego nr 6 ra 10

dzinnej miejscowości zobowiązują.

\*  
Dzień Hutnika obchodzą od lat wspólnie bliscy sobie towarzysze pracy — hutnicy i remontowcy. Jedni strzegą hutniczych ogni, topią surówkę i stal — drudzy swój trud i wysiłek poświęcają na to, aby ognie nigdy nie wygasły, aby ich blask rozjaśniał niebo nad hutą. Dlatego — obok wznoszonych w Dniu Hutnika — toastów i życzeń, niech nie zabraknie toastu za pomyślność i zdrowie Haperowców.

J. DANEK

## KOESPONDENCI PISZA

### Przekroczyli wysoki próg

Na Wydziale Sieci Elektrycznych i Automatyzacji odbył się egzamin stażowy, do którego przystąpiło czterech młodych inżynierów-elektryków. Rok temu rozpoczęli oni w tym zakładzie trudną specjalizację w dziedzinie postępu technicznego i automatyzacji. W ostatnim roku przyjęto na tym Wydziale sześciu młodych inżynierów. W większości wypadków są to absolwenci Akademii Górniczo-Hutniczej. Po zakończeniu rocznego, a nieraz nawet dwuletniego stażu pracy stają oni przed komisją egzaminacyjną, która stwierdza przygotowanie do objęcia samodzielnego stanowiska i dokonuje zaliczenia wstępnego stażu pracy. W skład tej komisji w Wydziale Sieci Elektrycznych i Automatyzacji weszli: zastępca

głównego energetyka HIL, przedstawiciel Działu Szkolenia Zawodowego, opiekun (przedstawiciel wydziału) i inni.

Rozmawiałem ze stażystami stojącymi przed salą egzaminacyjną. Mimo, że nie mówiło się o egzaminie, można było wyczuć atmosferę przejęcia się ważnym momentem. Za chwilę mieli oni zakończyć okres przygotowania się do zawodu, a więc niemal 17 lat nauki i rok pracy, by z kolei podjąć poważne obowiązki w Hucie im. Lenina.

Egzamin wypadł pomyślnie i warto życzyć tym młodym ludziom jak najlepszych rezultatów ich pracy.

ZBIGNIEW JASKULSKI  
Korespondent z W-22

## Jaki fundusz zakładowy wygospodarowali budowniczowie

Niedawno w PPB Huty im. Lenina odbyła się XIV Konferencja Samorządu Robotniczego. Zasadniczym tematem obrad była ocena wyników bilansowych przedsiębiorstwa za rok ubiegły i zatwierdzenie wysokości odpisu na fundusz zakładowy dla załogi.

Oceny wyników pracy budowniczych kombinatu dokonał naczelny dyrektor PPB HIL inż. Henryk Vogt. Załogi przedsiębiorstw budowlano-montażowych pomyślnie wykonały wysokie zadania planów inwestycyjnych w ub. r., przekazując do eksploatacji 11 kompletów produkcyjnych o łącznej wartości przeszło 3 miliardów złotych. Plan produkcji globalnej wykonano w 112 proc. Dobre wyniki pracy zdecydowały o przyznaniu wysokiego funduszu zakładowego. Wynosi on 10.869 tysięcy złotych. KSR zatwierdziła

ostateczny podział tej kwoty, im. Lenina przyznając: 2.717 tys. zł na budownictwo mieszkaniowe, na wykończenie znajdującego się w budowie na osiedlu „Olsza II” bloku spółdzielczego. 142 pracownikom otrzymującym mieszkanie, przyznano specjalne dotacje w wysokości 1.276 tys. zł. Z pozostałej sumy funduszu zakładowego za 1961 r., KSR przeznaczyła 80 proc. na nagrody (6.521,4 tys. zł), 20 proc. na współzawodnictwo (138 tys. zł) i kolonie letnie (115 tys. zł).

Zgodnie z uchwałami XVI plenum CRZZ, uczestnicy KSR zatwierdzili zmiany, jakich dokonano przy podziale pieniędzy z funduszu zakładowego. Polegają one na tym, że obecnie 80 proc. funduszu przeznacza się na nagrody dla pracowników przedsiębiorstw budowlanych, a wszystkimi kwotami, przeznaczonymi na cele ogólne, dysponuje KSR względnie upoważnione przez nią Prezydium Rady Robotniczej. dz.

## Z WIZYTA W KRAKOWSKIEJ AKADEMII

Nie najlepszy czas wybrałem na odwiedzin Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Trafiliem bowiem akurat w środku trwania Dnia Hutnika, kiedy to rektor i profesorowie zajęci byli mocno swoim świętem. Niemniej nie żałuję, że właśnie w tej gorącej Dnia Hutnika rozmawiałem z ludźmi, którzy byli organizatorami (po raz pierwszy na taką skalę) święta młodzieży hutniczej. Przecież mój reportaż to także okolicznościowy materiał na Dzień Hutnika. Wspólny więc temat do rozmów, jeden kierunek myślenia...

Był poniedziałek 7-maj. Znany nam dobrze gmach AGH udekorowany biało-czerwonymi flagami sprawiał już na pierwszy rzut oka odświętne wrażenie. Wewnątrz pozorny rozgardiasz i gwaro. Studenci to wchodzą to wychodzą, tylko w jednej sali panuje szczególnie podniosła atmosfera. Kilkuś słuchaczy Wydziału Metalurgii bierze udział w seminarium zorganizowanym specjalnie z okazji Dnia Hutnika. Słuchają referatów, zastanawiają się nad unowocześnieniem hutnictwa, wprowadzaniem nowych metod.

Prorektor dr inż. Wacław Leskiewicz, który udaje się na konferencję do rektora, kieruje na wprost do katedry metalurgii surówki. Tu wpadamy w ręce Komitetu Organizacyjnego Dnia Hutnika. Dopiero po chwili wyjaśniamy, że idzie nam nie tylko o program święta, lecz o zapoznanie się z hutniczą uczelnią, która wypuściła (po wojnie) w świat około 2 i pół tysiąca inżynierów.

Siadamy więc z prodziekanem Wydziału Metalurgicznego doc. dr Wacławem Różańskim i dr inż. Ferdynandem Szewczykiem — w zacisznym pokoju i ucinamy kilkugodzinną rozmówkę...

Suche cyfry i liczby przepływają się z wnioskami i postulatami. Główny nacisk kładę na konieczność współpracy uczelni z najbliższą hutą, jaką jest nasz kombinat. Zresztą wszyscy podkreślają — huta nasza jest uważana za „poligon doświadczalny”. Tu studenci odbywają praktyki, poznają cały cykl produkcyjny, około 20 magistrantów odbywa w tej chwili swe dyplomowe praktyki. Z

drugiej strony nasi inżynierowie z kombinatu biorą udział w zajęciach i wykładach np. prof. Leskiewicza, ale o kontaktach będziemy jeszcze mówić dalej. Na razie korzystamy z zasłyszanych wiadomości o krakowskiej uczelni. Co rok opuszcza ją około 100 inżynierów, dawniej mniej, bo 60—70, z każdym rokiem wskaźnik ten wzrasta; najwięcej młodzieży odpada na pierwszym roku studiów.



Na zajęciach „praktycznych” Foto S. Gawliński

Zasadnicza poprawa następuje ostatnio w związku z wprowadzeniem półrocznych praktyk przed rozpoczęciem nauki. Pozwalają one na zapoznanie się z przysiężnym warsztatem swojej pracy i jej charakterem. Spośród 90-ciu w br. szkolnym — 88-miu zaliczono praktyki. Przysiężna to później po uzyskaniu dyplomu magistra inżyniera.

Tytuły coraz bardziej liczą się w naszym życiu społecznym i gospodarczym. Nic też dziwnego, że AGH, czująca moralną odpowiedzialność za stan wiedzy naszej kadry hutniczej, stwarza dogodne warunki uzupełnienia kwalifikacji inżynierom, którzy skończyli studia I stopnia kilka lat temu. Z tej formy korzysta na Śląsku około 200 inżynierów. Z uznaniem też powitać należy inicjatywę AGH mającą na celu aktualizację wiedzy wśród magistrów-inżynierów. Na kilkumiesięcznych kursach, obejmujących 220 godzin wykładowych, będą oni zapoznawali się z najnowszymi osiągnięciami nauki i techniki. Pierwszy kurs rusza już 1 września, w przyszłym roku będzie ich dziewięć. Opracowano programy z wielkopowowictwa, stalownictwa i metaloznawstwa. Inicjatywa



# SZKOŁĄ SIĘ MŁODZI HUTNICY

## Szkoła, która uczy zawodu hutnika

Istnieje w Hucie im. Lenina jedna szkoła, która uczy zawodu hutnika tych najmłodszych, jest nią 3-letnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa, powstała w jesieni 1959 roku. W bieżącym roku jej mury opuściła już pierwsza absolwencyja — 54 ślusarzy. Obecnie uczy się w niej zawodu: formierza-odlewacza — 19, tokarza — 70, ślusarza — 180 i elektryka — 133 chłopców. Wszystkich młodocianych uczniów w ZSZ mamy 402. Nie jest to za wiele jak na potrzeby Huty. Dlatego liczba młodocianych, przyjmowanych na naukę zawodu, będzie stale wzrastać i już od jesieni br. stan szkoły powiększy się o 360 pierwszoklasistów.

W roku szkolnym 1962/63 zostanie zorganizowane — obok już istniejących kierunków nauczania, tak ważne dla potrzeb Huty szkolenie w zawodach: wytapiaacza stali i walcownika stali. Uczniowie będą korzystali z pewnych przywilejów, jak wyższe stawki płac, odbywanie praktycznej nauki zawodu w wydzielonym warsztacie szkoleniowym w klasie I, a w klasach wyższych na wydzielonych stanowiskach w wydziałach produkcyjnych pod kierunkiem doświadczonych nauczycieli, gdyż obok prowadzonych zajęć teoretycznych w wymiarze 20 godzin, każdy uczeń szkolony jest praktycznie. Czas pracy wynosi w zależności od wieku: od 14 do 16 lat — 6 godzin na dobę, tj. 36 godzin tygodniowo, a w wieku powyżej 16 lat obowiązuje uczeń już normalny czas pracy stosowany w Hucie, tj. 48 godzin tygodniowo, przyczem do czasu pracy zalicza się zarówno naukę w szkole, jak i praktyczną naukę zawodu w warsztacie. Młodociani pracownicy — zgodnie z naszym ustawodawstwem pracy nie mogą być zatrudnieni w porze nocnej, w godzinach nadliczbo-

wych ani też na stanowiskach szkodliwych dla zdrowia.

Dla wielu rodziców nie jest sprawą obojętną czy ich syn w okresie nauki usamodzielnia się i sam już zarobi na swoje utrzymanie, czy też muszą oni przeznaczać pewne kwoty na jego wykształcenie. Nasi najmłodsi hutnicy już nie stanowią ciężaru dla rodziny. W pierwszym roku nauki pobierają wynagrodzenie miesięczne w granicach od 150 do 260 zł, a na drugim od 320 do 380 zł. Natomiast w trzecim roku nauki otrzymują już wynagrodzenie godzinowe wg pierwszej najniższej kategorii płac i premię uznaniową do 25 proc., co stanowi kwotę około 800 zł miesięcznie. Ponadto uczniom od I roku nauki przysługuje dodatek węglowy oraz odzież ochronna i robocza, a do ukończenia 16 roku życia rodzice pobierają na nich dodatek rodzinny, względnie dodatek do renty. Do tego należy jeszcze dodać, że młodociani nabywa uprawnienia do dodatkowego wynagrodzenia z wypracowanego funduszu zakładowego na każdy rok, a po dwóch latach niestanowienia nauki zawodu — prawo do specjalnego wynagrodzenia rocznego z tytułu „Karty Hutnika”. Pomyślano również o uczniach osiagających postępy w nauce, a znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach materialnych, jak np. sieroty lub półsieroty, dla nich przeznaczona jest — oprócz normalnego wynagrodzenia — zasiłki pieniężne.

Młodocianym pracownikom w wieku do 16 lat przysługują po nieprzerwanej pracy za pół roku dwa tygodnie urlopu, a po roku następnym 30 dni urlopu. Starszym, w wieku od 16 lat przysługują po przepracowaniu pół roku 7 dni, a po roku 14 dni roboczych urlopu wypoczynkowe-

go, który udzielany jest w okresie trwania ferii szkolnych. Zachodzi pytanie: czy nasi najmłodsi dorównują swoim starszym kolegom w pilności i rzetelności w wykonywaniu swych obowiązków?

Kierownik Zasadniczej Szkoły Zawodowej tow. EUGENIUSZ GEDEK stwierdza: *Dumny jestem ze swych chłopców.* Z sympatią mówi o tych najstarszych, którzy już za kilka

tygodni, po zdaniu egzaminów końcowych, odejdą do produkcji. Najlepszymi w tej grupie są: *Ludwik Kotalczyk, Marian Wasilewski, Wiesław Żuk* — znany jako wzorowy sportowiec sekcji bokserskiej KS „Hutnik”, *Stanisław Twardowski, Czesław Hanasz* — również czynny sportowiec sekcji lekkoatletycznej, *zdobycyca I miejsca w biegu przelajowym i wielu innych chłopców.*

TADEUSZ GRYGIERCZYK

## Otrzymują „Kartę Hutnika“

Podsumowując wyniki pracy, uzyskane w minionym roku przez Dział Szkolenia należy stwierdzić, że sprostałszy zadaniom, jakie dyktuje nam szybka rozbudowa kombinatu. W celu zapewnienia wysoko kwalifikowanej obsługi dla przekazywanych do eksploatacji nowych urządzeń i agregatów hutniczych uruchomiliśmy ostatnio trzechnie Technikum dla Pracujących z wydziałami: hutniczym, mechanicznym i elektrycznym, do którego uczęszcza już ponad 250 uczniów. Powiększyliśmy również znacznie ilość kursów zawodowych, w wyniku czego objęliśmy szkoleniem prawie 8 tysięcy hutników. Szkolimy m. in. suwnicowych, elektryków i spawaczy. Przystąpiliśmy także do nadawania tytułów kwalifikacyjnych pracownikom kombinatu. W tej chwili o tytuł mistrza ubiega się 53 robotników. Ponadto prowadzimy cztery kursy, których uczestnicy po zdaniu egzaminu otrzymują tytuł kwalifikowanych hutników. Na kursy te uczęszcza około 200 osób. Ogółem w szkołach zawodowych pobiera naukę 920 pracowników huty.

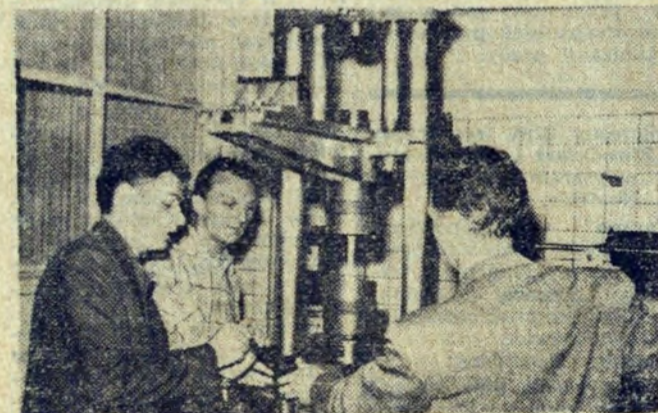
Po raz pierwszy młodociani pracownicy, którzy kończą szkołę zawodową w br. otrzymują „Kartę Hutnika”. Jest to dla nich duże wyróżnienie z czego niezmiernie się cieszą. W tym roku nasza załoga powiększyła się o 52 pracowników młodocianych, w większości synów naszych hutników. Należy stwierdzić, że coraz więcej dzieci pracowników kombinatu wybiera sobie zawód, w jakim pracują ich ojcowie. Z naszej strony dokładamy starań, aby przyszłym hutnikom stworzyć jak najlepsze warunki nauki i wypoczynku.

W przyszłym roku rozpoczynamy budowę dużego ośrodka szkolenia zawodowego z nowoczesnie wyposażonymi warsztatami szkoleniowymi. Ośrodek ten wybudowany przy nakładach przekraczających 30 mln zł, zapewni naukę dla 2400 uczniów. W nowym ośrodku planujemy uruchomienie dostosowanych do pracy zmianowej wyższych studiów technicznych, jako filii AGH w Krakowie.

STANISŁAW WODZIŃSKI  
Kierownik Działu Szkolenia HIL

AGH spotkała się z dobrym przyjęciem w ministerstwie i stanowią nowości na skalę kraju.

W naszej AGH rodzą się stale nowe pomysły, pracuje się tu nad wieloma problemami technicznymi, które znajdują lub znajdą zastosowanie w produkcji. Wspomnijmy tu chociażby o automatyzacji i mechanizacji a-



Badanie wytrzymałości materiału na rozrywanie.

gregatów zgniatacza (katedra prof. Manitusa), czy o aparaturze do badania grubości blach. Myśli się i przystępuje do realizacji programu pogłębiania wiedzy z zakresu procesu konwertorowego, co dla nas ma szczególne znaczenie z uwagi na budowę stalowni tego typu w kombinacie. Dodajmy do tego jeszcze badania ultradźwiękowe, odlewanie ciągłe, blachy transformatorowe itp. Zachodzi pytanie: czy huta korzysta w pełni z osiągnięć krakowskich uczonych? Chciałoby się odpowiedzieć twierdząco, jednakże nie pozwala na to doświadczenie. Istnieje wprawdzie wspólna (AGH i HIL) Rada Naukowo-Techniczna, która wydaje specjalne zeszyty zawierające wiele ciekawych artykułów z różnych dziedzin hutnictwa, lecz jak do tej pory mają one charakter teoretycznych rozważań, rzadko potwierdzanych w praktyce. O wiele częściej korzystają z konsultacji naukowców huty katowickie. Pewnie, że nowoczesny kombinat mniej ma problemów i trudności, z którymi borykają się stare zakłady na Śląsku. Ale i u nas wskazana jest ścisła współpraca kadry inżynierskiej z kadrami naukowymi AGH.

### WYTOP SURÓWKI W MINIATURZE

Skoro jesteśmy w AGH, nie sposób nie zaglądnąć przynajmniej do jednej pracowni i nie opowiedzieć o niej

Czytelnikom. Właśnie znajdujemy się w hali katedry metalurgii surówki. W asyście kierownika pracowni widzimy urządzenia. Przed nami: skrzynka do spiekania rud, dalej piec obrotowy (badanie wstępnej redukcji), aparat do grudkowania rud i inne „agregaty”. Zanim nowi



Studentka IV roku na ćwiczeniach z obróbki cieplnej

adepti sztuki hutniczej staną pod gardzielą wielkiego pieca, muszą na tych urządzeniach wykonać dziesiątki ćwiczeń, żeby nie popełnić błędów.

Takich pracowni jak — metalurgia surówki jest kilka, w zasadzie studenci mają do dyspozycji całą miniaturową hutę, z tym że rozebraną „na części”. Poza tym jest katedra zajmująca się zagadnieniami bhp, organizacją i ekonomiką pracy oraz historią hutnictwa.

Pasją i hobby inż. Szwagryka są dzieje metalurgii polskiej. Dowiadujemy się od niego wielu ciekawostek z przeszłości hutnictwa. Z „urzędu” zajmuje się tymi sprawami katedra historii techniki prowadzona przez prof. Radwana, której pracę uzupełniają badania muzeum archeologicznego.

Bogata jest przeszłość polskiej metalurgii. Nie ona jednak decydować będzie o dalszym rozwoju hutnictwa. Przyszłość zależy od tych, którzy dziś w salach wykładowych i pracowniach poznają tajniki zamieniania rudy w droższą stal...

JAN ZABICKI



Przyszli technicy muszą również zapoznać się z historią ojczystego kraju.

## W TECHNIKUM DLA PRACUJĄCYCH

9 milionów ton stali w Hucie im. Lenina to nie tylko sprawa przygotowania tysięcy nowych wykwalifikowanych pracowników, ale przede wszystkim systematyczne podwyższanie kwalifikacji obecnej załogi. O ile dziś minimum kwalifikacji stanowi Zasadnicza Szkoła Zawodowa, to w niedalekiej przyszłości takim minimum będzie dyplom technika.

Huta im. Lenina dla zapewnienia swoim pracownikom możliwości zdobywania wyższych stopni wykształcenia zawodowego bez odrywania od pracy, prowadzi począwszy od bieżącego roku szkolnego, własne 3-letnie Technikum dla Pracujących przeznaczone dla absolwentów ZSZ. Dzięki temu pracownicy Huty po zdobyciu zawodu w Zasadniczej Szkole Zawodowej mają możliwość bezpośrednio kontynuowania nauki w Technikum. Ukończenie Technikum otwiera dalsze możliwości zdobycia dyplomu inżyniera, zwłaszcza że projektuje się również otwarcie przy HIL punktów filialnych studio w wieczorowych AGH i Politechniki Krakowskiej.

Technikum prowadzi obecnie wpisy do klas I-szych na nowy rok szkolny, na wydziały: hutniczy, mechaniczny i elektryczny.

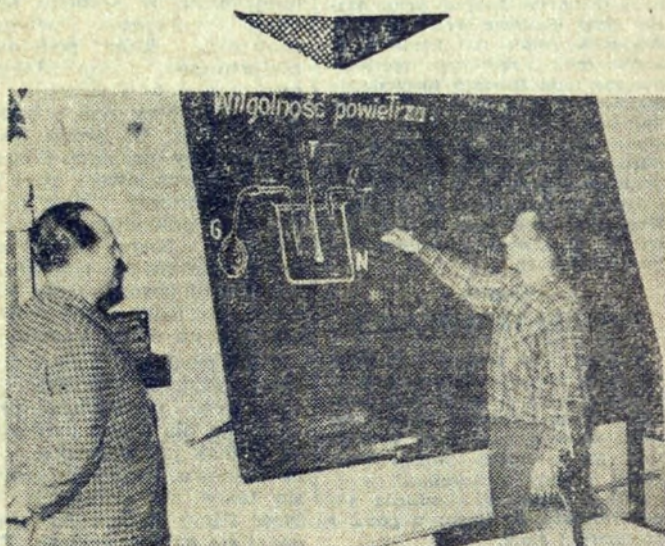


Najtrudniejsza jest jednak matematyka. Pierwszy z lewej na zdjęciu — to tow. Józef Sadowski mistrz topienia i wieloletni sekretarz POP Wydziału W-1, pracownik HIL od 1953 r. — Mimo ciężkiej pracy zawodowej i wielu obowiązków w pracy społecznej z uporem zdobywa dyplom technika.

Inż. S. Dobke, mimo młodego wieku już wychował kilka pokoleń techników. Objasnia właśnie skomplikowane zagadnienia układu żelazo — węgla.

Foto J. Brożek

Przy tablicy tow. Ludwik Zajda, bryg. ślus. W-17, aktywista PZPR, pracownik HIL od 1952 r., który w Hucie ukończył ZSZ a obecnie uczęszcza do Technikum. Obok nauczycieli fizyki inż. M. Jamróz.





## Ze sportu

## Sportowcy w Dniu Hutnika

Jak każda tradycja, znaczna część imprez Dnia Hutnika odbędzie się na stadionach, trasach wyścigów kolarskich i w hali sportowej. I w tym roku w ramach obchodów Dnia Hutnika przygotowano kilka interesujących imprez sportowych. Najciekawsze z nich to jutrzejsze zawody o mistrzostwo I ligi bokserskiej Hutnik — Stal Stalowa Wola oraz ogólnopolski wyścig kolarski Dookoła Nowej Huty. O tych zawodach jak również o czwartkowym meczu piłkarzy Hutnika ze Skawą — poniżej.

CZŁONKOWIE  
KADRY NARODOWEJ  
NA NOWOHUCKICH  
TRASACH

Co rok — w Dniu Hutnika — na ulicach Nowej Huty odbywa się ogólnopolski wyścig kolarski. Jutro, już po raz siódmy będziemy mieli okazję oglądać w tej atrakcyjnej imprezie czołowych kolarzy polskich. Pierwszy wyścig odbył się w roku 1956 — zwy-

## JAK TO BYŁO W PILE?

Wynik jest znany. Wanda przegrała 31:47. Przegrała, gdyż wystąpiła w osłabionym składzie — bez Tomczyszyna (odsunięty przez GKZ od startu w dwu spotkaniach) i Zb. Fijałkowskiego (kontuzja). Przegrała, gdyż tor w Pile — super — nierówny — kryje dla nieobeznanych z nim zawodników wiele niespodzianek. Przegrali, gdyż... O tym trzecim „gdzie”, rozmawiamy z kierownikiem sekcji inż. JERZYM PILCHEM.

— Drużyna przystąpiła do zawodów psychicznie rozbrojona. Przed meczem na stojącej na jednej z ulic Pily nowy (3 tys. km) „Moskwicz” (własność Stacha) najeżdża miejscową ciężarówką — efekt — zniszczony tylny błotnik. Wynosząc bagaż z hotelu, nasza ekipa naruszyła przepisy drogowe, gdyż postawiliśmy samochód w miejscu oznaczonym zakazem postoju. Wprawdzie w przeddzień jeden z funkcjonariuszy MO powiadził nam, że ze względu na wyjątkową sytuację możemy przy ładowaniu bagażu postawić wóz w miejscu niedozwolonym, ale spotkanie z innym milicjantem zakończyło się pożałowania godną awanturą. Wskutek tego przyjechalśmy na stadion (na który w dodatku porządkowi nie chcieli nas wpuścić i prawie siłą musielimy sobie torować drogę na kilkanaście minut przed rozpoczęciem meczu. Wyznaczony sędzia nie przyjechał i zdaniem byliśmy na łaskę i niełaskę miejscowych działaczy. W dodatku sędzia usiłował nie dopuścić do startu Korusa, który kartę zdrowia zostawił w poradni sportowej, a legitymował się ważnym w świetle przepisów zaświadczeniem z tejże poradni. Dopiero interwencja lekarza zawodów zmusiła sędziego do zmiany decyzji. Wbrew wszelkim przepisom nie zezwolono nam na zmianę zgłoszonego wcześniej ustawienia par.

To tylko przyczynek do porażki zespołu Wandy a nie jej usprawiedliwienie. Polonia Pila, to dobry zespół i na swoim torze groźny dla każdej drużyny. W niedzielę 13 bm. Wanda spotka się na własnym torze z Apatorem Toruń. Zespół toruński zajmuje aktualnie drugą pozycję w tabeli, a w ostatnim meczu wygrał bezapelacyjnie ze Spartą Srem. Należy się więc spodziewać efektownych i wyrównanych pojedynków. Wanda wystąpi z Tomczyszynem ale chyba jeszcze bez Fijałkowskiego.

## W TENISIE STOŁOWYM

W ubiegłym tygodniu rozegrany został strefowy turniej o mistrzostwo ZZH dla zawodników niestowarzyszonych. W konkurencji kobiet zwyciężyła Halina Kaczmarz (Huta im. Lenina) przed Marią Gryta (Stalowa Wola) i Haliną Wieherk (Huta im. Lenina). W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął Ryszard Kozerski ze Stalowej Woli a następnie: Stefan Fulpiszewski (Czatkowice), Romuald Dziewięcki (Starachowice), Zdzisław Hyra (Huta im. Lenina), Zdzisław Skoczylas (Stalowa Wola) i Jerzy Klusek (Huta im. Lenina). Wszyscy wymienieni startują jutro w finałowym turnieju w Siemianowicach.

## TURNIEJ TRAMPKARZY

Wczoraj na stadionie Hutnika rozpoczął się turniej trampkarzy zorganizowany z okazji Dnia Hutnika. Startują zespoły Wisty, Cracovii, Wawelu, Dąbskiego, Wleczystej, MKS Krakus, Startu Podgórze, Wandy i Hutnika. Dziś o godz. 16 odbędzie się ćwierćfinał, a jutro o godz. 14 półfinał i finał.

ciężką został wtedy kolarz lubelskiego Startu St. Osiak. W następnych latach palma pierwszeństwa przypadła w udziale: 1957 — H. Komuniewski (Kolejarz Sosnowiec), 1958 — J. Tlustochowicz (Gwardia Warszawa), 1959 — A. Wiśniewski (Legia Warszawa, dziś trener Hutnika), 1960 — J. Chłief — Start Klodnica i w ubiegłym roku zwycięzca został kolarz NRD K. Kellerman z ASK Vorwärts Lipsk. Warto zwrócić uwagę na fakt, że zwycięzca wyścigu Dookoła Nowej Huty z ub. roku odnosi obecnie sukcesy na trasach Wyścigu Pokoju, jako czołowy zawodnik reprezentacji NRD.

W tym roku wyścig zorganizowany został wyłącznie w obszarze krajowym. W chwili oddawania materiału do druku sekretariat Hutnika otrzymał ponad 100 zgłoszeń kolarzy z całego kraju. M. in. udział w wyścigu Dookoła Nowej Huty zgłosili członkowie kadry narodowej Komuniewski z Kolejarza Opole i Petkiewicz z LZS Białystok. Ponadto wśród zgłoszeń są nazwiska: Kazimierz Garda (Start Bielesko-Biała), Wiktor Domański (Górnik Mysłowice), Chwiendacz (Raków-Częstochowa), Brynarski (LZS Nowy Targ). Gospodarzy reprezentować będą m. in. Partyla, Urbanek i Kalemba.

Tak jak co roku wyścig odbędzie się w dwu grupach: na dystansie 55 km dla zawodników licencji III i na dystansie 105 km dla zawodników licencji I i II. Trasa prowadzić będzie ze stadionu Hutnika al. Igołomską do kopca Wandy, dalej do Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina, al. Lenina do Placu Centralnego i dalej al. Igołomską w obwodzie zamkniętym. Jedno okrążenie ma 6100 metrów długości. Tak więc zawodnicy licencji III przejadą trasę 9 razy, a uczestnicy głównego wyścigu zrobią 17 okrążeń.

Przed rozpoczęciem wyścigu zawodnicy przejadą ze stadionu Hutnika ulicami Nowej Huty do Krzesławic, gdzie złożą wieniec przed pomnikiem bohaterów walki o wolność, zamordowanych w czasie hitlerowskiej okupacji. O godz. 9.30 przed budynkiem dyrekcji huty odbędzie się start do wyścigu na dystansie 55 km. Po 9 okrążeniach uczestnicy tego wyścigu zameldują się na mecie na stadionie Hutnika ok. godz. 11. Bezpośrednio po tym — również na stadionie Hutnika odbędzie się start do głównego wyścigu. Zakończenie imprezy przewidziane jest ok. godz. 14.

BOKSERZY ŻEGNAJĄ  
SWYCH SYMPATYKÓW

Mecz HUTNIK — STAL Stalowa Wola będzie ostatnim w Nowej Hucie spotkaniem o mistrzostwo I ligi w sezonie 1961/62. Po pożegnaniu z własną publicznością, pięćdziesiątka czeka jeszcze ostatni mecz — z Legią w Warszawie — który odbędzie się w przyszłą niedzielę 20 bm.

W chwili gdy piszemy te słowa sensacja nr 1 w światku bokserskim jest sprawa ewentualnego odebrania jednego punktu war-

szawskiej Legii (i Błękitnym Kielce) tytułem kary za oddanie przez drużyny rezerwowe tych klubów większej ilości walkowerów niż zezwala na to regulamin. Finał tej sprawy może mieć istotny wpływ na sytuację w tabeli i na pozycję Hutnika.

Bez względu jednak na jej wynik, obaj kandydaci do tytułu mistrza Polski stoją przed dwoma niezwykle trudnymi zadaniami. Zespół Hutnika spotka się w własnym ringu z drużyną Stalowej Woli. W pierwszej rundzie, w Stalowej Woli, Hutnik przegrał 8:12 i jak dotąd jest to jedyna porażka bokserów Nowej Huty w rozgrywkach I-ligowych. Jutro więc będzie okazją do rewanżu. Hutnikowi bardzo potrzebne jest zwycięstwo i to wysokie zwycięstwo. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, iż o tytule mistrza Polski zdecyduje w tym roku stosunek małych punktów.

Stal stanowi jednak dla Hutnika trudnego przeciwnika — przede wszystkim ze względu na niekorzystny układ par. Bokserzy ze Stalowej Woli dysponują bowiem stosunkowo dobrymi zawodnikami w najłżejszych kategoriach, które zwykle decydują o wyniku całej drużyny Nowej Huty.

Wyrównane pary dają natomiast gwarancje, że mecz będzie atrakcyjnym dla widzów widowiskiem. Początek spotkania o godz. 11.

Drugi kandydat do tytułu mistrza Polski — aktualny lider Legii Warszawa stoczy jutro w Gdańsku trudny pojedynek z zespołem Wybrzeża. Na wynik tego meczu niecierpliwie oczekiwać będą wszyscy sympatycy pięćdziesiątki Hutnika. A za tydzień 20 bm. ostateczna decyzja w sprawie primatu w polskim boksie. Decyzja ta zapadnie w czasie meczu Legia — Hutnik w Warszawie.

LEKKOATLECI  
JADĄ DO KĘT

Ostatnim sprawdzianem formy lekkoatletów Hutnika przed rozgrywkami o mistrzostwo ligi okręgowej były zawody kontrolne na stadionie na Suchych Stawach z udziałem zespołów krakowskich: AZS, Olszy i Wawelu oraz gospodarzy. Najciekawsze rezultaty uzyskali płotkarze: na dystansie 110 m zwyciężył Król (AZS) przed Kuleszyńskim (Hutnik) w jednakowym czasie 14,8 sek. W biegu na 100 m Stradowski (AZS) zwyciężył w czasie 10,9 sek. Bieg na 100 m kobiet wygrała Kosek z Wawelu w czasie 13,1 sek. Mydłowiecka (Hutnik) uzyskała czas 13,5 sek.

Jutro lekkoatleci Hutnika rozpoczynają mistrzostwa ligi okręgowej. W pierwszym turnieju, który odbędzie się w Kętach, przeciwnikami Hutnika będą: miejscowy Hejnał i Górnik Jaworzno.

## HUTNIK TRACI PUNKT

Dawno już nie oglądaliśmy takiego meczu, jaki odbył się w czwartek na stadionie Hutnika.

Gospodarze przez prawie pełne 90 minut „przesładywali” pod bramką Skawy — bez rezultatu. Atak Hutnika forsował grę środkami boiska, co wobec zmasowanej obrony zespołu Wadowic, utrudniało zdobycie bramki. Pewnej nieomal szansy (rzut karny) nie wykorzystał Krupa, strzelając w słupek.

Rywal Hutnika — Victoria Jaworzno również straciła punkt w meczu z Wawelcem i sytuacja w tabeli pozostaje bez zmian.

W niedzielę zespół Hutnika rozegrał mecz ze swym imiennikiem z Trzebinii. Wygrali piłkarze Nowej Huty 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Król.

SZACHISTÓW  
REMIS I ZWYCIĘSTWO

Szachowe mistrzostwa ligi okręgowej dobiegają końca. Do rozegrania pozostały jeszcze dwie rundy, które zdecydują, w czyje ręce dostanie się tytuł mistrza okręgu w szachach oraz które z drużyn (dwie) zdobędą prawo gry w eliminacjach do I ligi szachowej.

Drużyna Hutnika ma pełne szanse w walce o premiowane miejsce, gdyż pierwsze dwie drużyny w tabeli spotykają się jeszcze ze sobą. Dobrą formę naszych szachistów potwierdzają ostatnie wyniki meczów z liderami, w których uzyskali oni remis i zwycięstwo. W meczu z przodownikiem tabeli, wielokrotnym drużynowym mistrzem województwa Juvenią Kraków, szachiści Hutnika byli o krok od zwycięstwa. Uzyskany remis 4:4 jest i tak cennym sukcesem hutników. Punkty zdobyli: E. Tkacz, E. Orzechowski, H. Swierkosz po jednym oraz St. Porębski i B. Bednarski po pół punkta.

W ubiegłą niedzielę zdecydowana wyższość hutników musiał uznać drugi kandydat do premiowanego miejsca — Skawinka. Zwyciężył Hulask 6:2. Wygrali w tym meczu swe partie: Bednarski, Porębski, Tkacz, Lesiak, Pawłowski oraz zremisowali: Gąsiorowski i Maczek.

W najbliższą niedzielę Hutnik gra z rezerwą AZS-u a w ostatnim meczu z Cracovią u siebie. W obydwu meczach hutnicy są faworytami.

Oto aktualny stan czołówki tabeli:

1. Juvenia Kraków	9	17	55,5
2. Krak. Kl. Szach. II	9	16	50,5
3. Hutnik N. Huta	9	15	52,5
4. Skawinka	9	14	46,5

Pozostałe drużyny nie mają szans na awans do tej czołowej grupy. W eliminacjach do I Ligi szachowej wezmą udział dwie pierwsze drużyny, przy czym KKS II jako rezerwa zespołu I-ligowego nie może brać udziału w walce o awans.

Młodość szuka przygody  
ale alkohol to najłuchsza  
i najsmutniej kończąca się  
przygoda.

garnęła. Jest to film aktorski, nie rysunkowy, jednak pies gra w nim główną rolę. Scenariusz zbudowany jest według klasycznych zasad dramaturgii. Film odznacza się sumienną realizacją i ładnymi, barwnymi zdjęciami plenerowymi.

W zespole „Studio” zaakceptowano do realizacji scenariusz Joe Alexa — znanego autora powieści kryminalnych i sensacyjnych widowisk telewizyjnych. Będzie to



Scena z komedii „Marcin w obłokach”.

## GŁOS MŁODYCH

## To nic, że młody...

Ma 28 lat. W 1956 roku ukończył Politechnikę Śląską i uzyskał tytuł magistra inżyniera chemii. Zaraz po studiach rozpoczął pracę w kombinacie kolejno na różnych stanowiskach, od 3 tygodni pełni funkcję kierownika wydziału chemicznego w Zakładzie Koksochemicznym.

Oto powód naszej rozmowy z tow. JULIUSZEM MAJEWSKIM. Awans na kierownika poważnego wydziału w tym wieku nie zdarza się przecież często, nawet w naszych warunkach. Ponieważ Juliusz jest zarazem działaczem partyjnym i ZMS-owskim rozmowę koncentrujemy na dwóch sprawach. Po pierwsze chodzi nam o zdanie „nowo upieczono” kierownika na temat obejmowania przez młodą kadrę odpowiedzialnych stanowisk i po drugie — o jego opinię odnośnie miejsca organizacji ZMS-owskiej w zakładzie. Oddaję głos swemu rozmówcy.

— Według mnie młody człowiek, który przychodzi po studiach do zakładu pracy, przede wszystkim nie powinien pozwolić się „usadzić” na jednym miejscu, lecz dążyć do poznania całego cyklu produkcyjnego zakładu. Jestem przy tym przeciwnikiem likwidowania stażu.

— Pozwolisz, że przerwę, chciałem zadać ci pytanie dotyczące konsekwentnej (niejako) realizacji swojej specjalizacji wyuczonej w szkole wyższej, gdyż bardzo często zdarza się, że absolwenci zatrudnieni są na zupełnie innych stanowiskach; jakie jest twoje zdanie w tej sprawie?

— Jestem zwolennikiem zachowywania specjalizacji i przestrzegania jej przez kierownika zakładu. Należę do nielicznych wyjątków i szczęśliwców, którym udało się przetrwać i pracować zgodnie ze swoją specjalizacją. Zresztą leży to w interesie nie tylko poszczególnych osób, ale również w interesie zakładu i dyrekcji. Chciałem jeszcze dorzucić dwa słowa o stażu, który podnosi autorytet u robotników. Zupełnie inaczej odnoszą się oni do inżyniera jeśli wiedzą, że potrafi nie tylko wydać polecenie, ale własnymi rękoma uruchomić agregat, lub wykonać daną pracę. Studia powinny w większym niż dotychczas stopniu przygotowywać w zakresie znajomości psychologii i organizacji pracy.

współczesny film sensacyjny pt. „Zbrodniarz i panna”, którego reżyserem ma być Janusz Nasfeter.

„Faraon” według powieści Prusa będzie ostatecznie realizowany z francuską wytwórnią „Franco - London-Film”. Reżyserować będzie Jerzy Kawalerowicz.

Ostatnio zakupiliśmy: „Trzy życzenia pułkownika” — barwną komedię kostiumową produkcji francusko-polskiej. To filmu stanowią walki żołnierzy hiszpańskich z armią Napoleona Bonaparte’go. Grają m. in. Anita Ekberg, Vittorio De Sica i Daniel Gelin.

„Darzbujan i Pandrhol” — barwna baśń czechosłowacką według sztuki Jana Drdy, o partej na watach starych opowieści czeskich.

„Miszel i Miszka” — kolorowy, średniometrażowy film radziecki, którego bohaterami są tresowane niedźwiedzie ze słynnego cyrku Filatowa.

Ponadto wznowione zostaną dwa filmy radzieckie, które kiedyś cieszyły się u nas dużym powodzeniem. Są to „Słuby radzieckie” — zabawna komedia o lotnikach i „Czarodziejski kwiat” — barwna baśń oparta na watach uralskich podań ludowych.

— Przejdźmy teraz do problemu aklimatyzacji młodego fachowca na kierowniczym stanowisku. Co o tym sądzisz na podstawie pierwszych kilku tygodni?

— Nie chciałbym sprawdzać sprawy do własnej osoby. Wydaje się, że start ten jest niełatwy, zwłaszcza jeśli z podwójnego staje się przełożonym, swoich dotychczasowych zwierzchników. Z założoną natomiast, o ile nie miało się zasadniczych kłopotów do tej pory, nie powinno się ich mieć nadal. Przynajmniej teoretycznie. Praktycznie rzecz biorąc, wszystko zależy od umiejętności współzycia z koleżanką, w czym pomóc powinna m. in. organizacja ZMS-owska.

Wiem, że od kilku lat jesteś działaczem ZMS-owskim, z pewnością masz własny pogląd na rolę organizacji młodzieżowej w zakładzie. Chciałbym, żebyś podzielił się swoimi uwagami: jako członek grupy działania i jako kierownik. W czym ZMS powinien ci pomagać, w czym nie powinien przeszkadzać?

— Wydaje mi się, że tym co przyciąga młodzież do organizacji jest chęć wyzycia się (turystyka, praca kulturalno-rozrywkowa, sport) oraz możliwość dokształcania się i wreszcie obrona własnych interesów. Praktyka udowodniła, że przez ZMS lepiej można załatwić wiele spraw niż indywidualnie.

Jako kierownik przywiązuję szczególną wagę do dobrego współzycia z organizacją. Bezpośrednia rozmowa ze swoimi współtowarzyszami i współpracownikami grupy daje mi gwarancję łatwiejszego pokonywania trudności. Przykład z ostatnich dni. Był to problem uruchomienia produkcji pirydyny. Termin zagrożony opóźnieniem prac ślusarskich, do których nie mogliśmy „pozornie” znaleźć wykonawców. Zwróciłem się do sekretarza grupy EDKA BELSKIEGO o pomoc, której nie odmówił. Już sam fakt zadeklarowania się brzydą Belskiego do wykonania odpowiedzialnego zadania stał się czynnikiem mobilizującym dla służby remontowej i dzięki temu termin został dotrzymany.

Następna sprawa, w jakiej powinna pomagać organizacja młodzieżowa, to podnoszenie kwalifikacji. Tu ma ona szczególnie duże pole do popisu. Poza tym chciałem zwrócić uwagę, że z ZMS-owcem mogę rozmawiać nie jak kierownik, lecz jako kolega; — efekt takiej rozmowy jest na pewno inny, tchnie duchem wzajemnego zrozumienia. Oczywiście niezbędna jest tu mimo wszystko dyscyplina... — ZMS powinien pomagać także w kształtowaniu dobrych nawyków np. w przestrzeganiu przepisów bhp, a ogólnie rzecz biorąc — nawyku do solidnej pracy.

W czym inny powinien przeszkadzać? Krótko mówiąc, w tym w czym powinien pomagać. A konkretnie: w organizacji pracy, choćby wydała się ona z punktu widzenia pewnej grupy, czy pewnego odcinka niestusznia. Kierownik patrzy bowiem przez pryzmat efektów i odpowiedzialności za cały wydział.

— Czy w sprawach kadrowych widzisz pomoc ZMS?

— Jak najbardziej. Szczególnie w rozwiązywaniu konfliktu: stary — młody. Wymagany tu jest umiar i takt sekretarza grupy i komitetu. ZMS powinien spełniać funkcję doradczą, absolutnie jednak nie powinno mieć miejsca załatwianie spraw personalnych „we własnym zakresie”. Warto wspomnieć także o sposobie przyjmowania poleceń przez pewną grupę pracowników z pozycji: „tego nie da się zrobić”. Taka pozycja przeszkadza w pracy i ZMS nie tylko nie powinien jej aprobować, lecz zwalczać.

Rozmawiał J. Z.



**Z sesji DRN**

**W sprawie rozwoju turystyki, sportu i wszystkich form wypoczynku**

Głównym tematem ostatniej sesji DRN, odbytej przy udziale kierownictwa i przedstawicieli rad zakładowych nowohuckich przedsiębiorstw — były sprawy turystyki, wypoczynku po pracy i sportu w naszej dzielnicy. Jak stwierdziła w swym referacie tow. **Helena Dudzińska** — zastępca przew. Prezydium, sytuacja na tym polu nie jest w Nowej Hucie dobra. Znaczny wzrost chorób nerwicznych i zawodowych wskazuje na konieczność zorganizowania różnorodnych form wypoczynku, zwłaszcza na powietrzu.

W Nowej Hucie działają 4 kluby sportowe. Skupiają one łącznie 1442 członków w 26 sekcjach, co w porównaniu ze starym Krakowem — biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców naszej dzielnicy — nie wygląda bynajmniej imponująco. Jedyną naszą klub młodzieżowy Krakus, zrzeszający uczniów i uczennice szkół ogólnokształcących i zawodowych, boryka się z dużymi trudnościami w urządzeniu stadionu szkolnego. Wiele miejsc na sesji poświęcono sprawie braku w dzielnicy basenów, zarówno krytych, jak i otwartych. Wśród tych drugich możemy się pochwalić jedynie małą pływalnią przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, zaspokajającą w bardzo niskim stopniu istniejące potrzeby. W związku z tym i z innymi sprawami wiążącymi się z odpowiednim wyposażeniem boisk sportowych, skierowano do GKKF petycję, o przyjęcie z pomocą. Sprawa paląca jest jak najszybsze wybudowanie zaplanowanego w rejonie zalewu basenu kąpielowego oraz szkoły z krytą pływalnią w osiedlu Kolorowym.

Szczególną troską Prezydium jest jak najlepsze zorganizowanie wypoczynku po pracy — dla wszystkich pracowników nowohuckich przedsiębiorstw i ich rodzin. Terenów wypoczynkowych w dzielnicy praktycznie nie posiadamy prawie żadnych. Lasek Mogiński, z którym kiedyś wiązaliśmy tyle nadziei, do celów wypoczynku nie nadaje się. Jest to teren podmokły, obfitujący w komary. Naturalnym miejscem wypoczynku jest natomiast Skarpa, wymagająca jednak odpowiedniego zagospodarowania. Ten południowy, nasłoneczniony stok, z dużą przestrzenią odkrytą, położony blisko centrum dzielnicy — powinien być należycie wykorzystany. Skarpe należy wyrównać, zasiać trawą, niżej urządzić boiska do gier, otworzyć tu wypożyczalnię leż-

ków, ustawić kilka natrysków i kiosków z napojami chłodzącymi. To wszystko, niewielkim kosztem, jest całkowicie możliwe do zrobienia i to w krótkim czasie. W okresie letnim dużą frekwencją cieszy się zarządzany przez Hutę im. Lenina zalew na Dłubni — jedyne dobrze urządzone letnie miejsce wypoczynku. Dużym minusem jest jednak niemożność korzystania z kąpiele w nie nadającej się do tego celu wodzie.

Z miesiąca na miesiąc zwiększa się zapalenie naszych miejskich osiedli. Sprawa budowy szerokiego pasa zieleni między miastem a kombinatem od lat nie wychodzi ze stadium planów. Najwyższy już czas, aby to niezwykle ważne zagadnienie potraktować serio.

Terenów wypoczynkowych dla społeczeństwa Nowej Huty musimy szukać poza obrębem nowych osiedli. Do tych celów świetnie nadaje się np. suchy Wadów, doskonałe warunki posiada też Zielona czy nie dalekie przecież Niepolomice. Warunek jest w zasadzie tylko jeden: poprawić komunikację z tymi miejscowościami i odpowiednio rozpropagować te tereny. Padł także wniosek, aby MPK w niedziele i święta w okresie letnim uruchomiło autobusy bezpośrednio kursujące z Nowej Huty do Skarpy Kmity i Lasku Wolskiego.

Na sesji zajęto się wreszcie sprawą organizowania dalszych wycieczek przez zakłady pracy, posiadające własne środki przewozu. Sprawozdania z tej akcji zawierają wprowadzenie pokazuje liczbę wycieczek i biorących w nich udział osób, ale w porównaniu z wielkością załóg nie jest to tak wiele. Autobusy i samochody przystosowane do wycieczek nie są należycie wykorzystane. Wóz zabiera kilkadziesiąt osób, odwozi je na miejsce, by następnie stać kilkanaście godzin bezczynnie. Logiczniej i pożyteczniej byłoby wykonać w ciągu dnia kilka kursów (np. na Zarabie czy do Ojcowa), przewożąc tym samym kilkakrotnie wyższą liczbę pracowników.

Sposoby poprawy istniejącego stanu w zakresie wypoczynku, sportu i turystyki znalazły swe miejsce w podjętej na sesji uchwale. Umieszczone w niej wiele słusznych wniosków zgłoszonych przez radnych. Ich realizacja zależy jednak nie tylko od Prezydium. W równym stopniu zobowiązuje do działania nasze zakłady pracy i całe społeczeństwo.

D. R.

Niebywały, niespotykany nigdy dotąd postęp techniczny jest charakterystyczną cechą naszych czasów. Zauważamy go nie tylko w zakładach przemysłowych i na budowach. Wkroczyli do mieszkań, przyjmowaliśmy dziś jako coś zupełnie naturalnego.

Nowohuckie sklepy najlepiej mogą powiedzieć o tym, jak unowocześniają się hutnicze mieszkania. Mówię „hutnicze”, bo przecież olbrzymią

pracochlönne. Właśnie tych urządzeń sprzedano w naszej dzielnicy w ostatnim okresie około 1.300 sztuk.

Nasi hutnicy coraz wyraźniej odczuwają potrzebę rozrywek kulturalnych. Jednym z przejawów tego pędu do kultury, do pożytecznego i miłego spędzenia czasu — jest liczba zakupionych aparatów telewizyjnych — 3,5 tys. szt. (1961-62), nie mówiąc już o radiowych, zakupywanych obecnie prawie że „masowo”.

**W hutniczych mieszkaniach także nowocześnie i wygodnie**

większość mieszkańców dzielnicy stanowią właśnie hutnicy i ich rodziny. W ciągu ubiegłego roku i kilku miesięcy bieżącego nowohuckie społeczeństwo nabyło w naszych placówkach handlowych ponad 3,5 tysiąca elektrycznych pralek, co oznacza, że w takiej samej liczbie rodzin pożegnano się raz na zawsze z uciążliwą pracą gospodyni.

W tym okresie sprzedano w Nowej Hucie blisko 700 sztuk lodówek — krajowych i z importu, około 50 doskonałych zagranicznych kuchni gazowych i ponad 700 elektrycznych maszyn do szycia. Wszystkie to służy do ułatwienia

Nowoczesność domowego życia sięga jeszcze dalej.

Ludzie starają się o „mechanizację” nawet drobnych, a jednak pochłaniających wiele czasu czynności. W roku ubiegłym zakupili np. około 150 sztuk elektrycznych aparatów do golenia i... suszarek do włosów. Gdyby podaż tych artykułów była większa, z pewnością i te liczby wzrosłyby proporcjonalnie do niej.

Przeprowadziłam kilka błyskawicznych rozmów w nowohuckich sklepach. Klienci, z którymi rozmawiałam, to ludzie bezimienni, nie pytałam ich o nazwiska. Nie lubią, gdy wtrącamy się w ich sprawy prywatne i trzeba to uzasadnić. Ale moi rozmówcy reprezentują dążenia i odczucia potrzeb te same, co olbrzymia większość rodzin hutniczych, podnoszących systematycznie swój życiowy standard.

Miła, wysoka blondynka ogląda właśnie lodówkę krajowej produkcji.

— Dowiedziałam się przypadkowo, że nadeszły lodówki. Tak trudno je ostatnio kupić. Mamy troje dzieci, przy takiej rodzinie urządzenie tego rodzaju jest niezbędne, — zwłaszcza w okresie letnim. Gdzie pracuje mąż? To żadna tajemnica. W wydziale Wielkie Piece, już chyba ponad 7 lat...

Nie pytam więcej. Udaję się do salonu telewizyjnego, gdzie panuje niebywały ruch. Tych domowych „kin” ciągle za mało. Reflektanci im tylko znanymi sposobami dowiadują się o nowych dostawach aparatów.

Sympatyczne młode małżeństwo zastanawia się nad kupnem „Samaragdu” w jasnej skrzynce.

— Czy aby się nie psuje? Nasi znajomi mieli mnóstwo kłopotów właśnie z telewizorem tej marki...

Sprzedawca zapewnia, że to już produkcja ulepszona, poprawiona i nie ma powodów do obaw. Pozostaje więc załatwienie formalności ratal-



Jaką wygodą w domu, gdy jest w nim elektryczna pralka!

Fot. J. Brożek

życia w gospodarstwie domowym. Technika wtargnęła i w inne dziedziny „pozakuchenne”. Dzięki elektrycznym odkurzaczom i froterkom, utrzymanie czystości nawet w dużych mieszkaniach przestało być problemem, stało się bez porównania mniej



Szybko i bez wysiłku można za pół godziny odkurzyć duży pokój. Nie trzeba stać stale ciężkiego dywanu na dół, by następnie „w pocie czoła” zabrać się do trzepania.

nych i za kilka dni zjawi się jeszcze jedna antena na którąś z nowohuckich bloków. Kupujący okazuje się również pracownikiem Huty im. Lenina — kwalifikowanym pracownikiem Odlewni. Zona zatrudniona jest w Hutniczym Przedsiębiorstwie Remontowym. Na telewizor mieli ochotę od dawna i oto w domu przybędzie nowy, oczekiwany sprzęt.

Wchodzę wreszcie do sklepu w bloku szwedzkim. Stoją tu stawione w różnych szeregach motocykle i skutery. I tutaj nie brak klientów, mimo, że to już poważniejszy wydatek. W ciągu ostatnich 16 miesięcy mieszkańcy Nowej Huty zakupili ponad 1000 motocykli, a więc motoryzujemy się coraz bardziej. Cieszy nas, że i te potrzeby są w coraz większym stopniu zaspokajane.

— Motocykl, to moje marzenie od dawna — zwierza mi się jeden z klientów, technik z Zakładu Koksochemicznego. — Zona również marzyła o tym, by w pogodne dni świąteczne unieależnić się od publicznych środków lokomocji. Bardzo lubimy wycieczki i obydwoje mamy już prawa jazdy. W przyszłości chciałbym jednak zdobyć się jeszcze na przyczepkę, bo nasz synek oczywiście też pragnie podróżować razem z nami...

Pralki, lodówki, odkurzacze, telewizory, maszyny do szycia, motocykle i... samochody. Hutniczy stan bogaci się coraz bardziej. Życie staje się wygodniejsze, weselsze. Technika, ta na codzień, ogarnia z każdym miesiącem coraz większą liczbę nowohuckich rodzin. A to zawsze napawa optymizmem i radością.

D. RYBARCZYK  
Zdjęcia: J. Brożek

**CO GDZIE KIEDY?**

**KINA**

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 13 bm. „Uczeń diabła” prod. USA, 14-17 bm. „Marcin w obłokach”, od 18 bm. „Zebro Adama” komedia USA.

SWIT mała sala godz. 15, 17, 19: do 13 bm. „Sto kilometrów” komedia włoska, 14-17 bm. „Okres próbný” prod. radzieckiej, od 18 bm. „Przypadki Tomka Sawyer’a” młod. prod. USA.

SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 14 bm. „Złote psisko” młod. prod. USA, od 15 bm. „Tygrysy na pokładzie” komedia radziecka.

SWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19: do 13 bm. „Alba Regia” dramat prod. węgierskiej, 14-17 bm. „Nie ma pogrzebów w niedzielę” prod. francuskiej, od 18 bm. „Rudy” film radziecki.

SEFNKS do 13 bm. godz. 15.45, 18, 20.15: „Liga dzentelmenów” krym. angielski, 14-16 bm. godz. 16, 18, 20: „Przebudzenie” prod. czechosłowackiej, od 17 bm. godz. 15.45, 18, 20.15: „Złodziej z Bagdadu” przygodowy angielski.

KOLOROWE (Czyżyny-Lęg) — początek w dni powszednie godz. 18, w niedzielę i święta godz. 16 i 18. Do 13 bm. „Meksyk w ogniu” prod. meksykański, 15-17 bm. „Królewna ze złota gwiazda” czechosł., od 18 bm. „Słaba pieć” komedia prod. francuskiej.

BALLADYNA (Grębałów) — godziny jak w „Kolorowym”. Do 13 bm. „Spokojny człowiek” prod. USA, 16-17 bm. „Bambi” bajka rysunkowa USA, od 18 bm. „Meksyk w ogniu”.

**TEATR LUDOWY**

12 bm. godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtzwańca”, 13 bm. godz. 19.15: „Myszy i ludzie”, 14 bm. teatr nieczynny, 15 bm. godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtzwańca”, 16 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie”, 17. bm. godz. 11: „Świętoszek” (zankon), 18 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie”.

**TELEWIZJA**

Sobota, 12 maja godz. 10.00: Program dla szkół — biologia dla klas szóstych, 10.35: „Noce nad Nową” film fab. radziecki, 16.15: Program filmowy dla dzieci, 16.45: Wycieczka Pokoju — transmisja z Ostrawy, 18.15: Polska Kronika Filmowa, 18.25: „5 milionów” — telekonkurs dla dzieci starszych, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: „Klasy” magazyn aktualności filmowych, 20.30: „Rozmowa z pisarzem” — Janem Brzechwą, 20.55: „Gorzką rzę” film fab. włoski doz. od lat 16, 22.25: Ostatnie wiadomości, 22.30: Program rozrywkowy.

Niedziela, 13 maja godz. 10.00: „Wiemy wszystko o naszych przyjaciółach” — telekonkurs dla dzieci, transmisja z Berlina, 13.00: „Wujcio Adas i Kajtuś”, 13.25: „W krainie Disney’a”, 14.15: „Muzyka dla ciebie” — koncert popularno-rozrywkowy z Poznania, 15.00: „Niedzielną biesiadą” z Poznania, 15.40: Polska Kronika Filmowa, 16.00: „W Wojtusowej łbie” — widowisko dla dzieci, 16.30: Wycieczka Pokoju — transmisja z Opatowa, 17.45: „W rytmie swinga” — film prod. USA. doz. dla młodzieży, 19.00: „Niewidzialny człowiek” film angielski — odcinek 3, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.00: Koncert estradowy (w przerwie koncertu „Niedziela sportowa”).

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

**W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY**

12 bm. godz. 20.00 — Bal wiosenny, 13 bm. godz. 17.30 — Pokaz filmów Klubu Filmowego O. M., 18.30 — wieczorek taneczny z progr. art. 15 bm. godz. 19.00 — Spotkanie z literatem, 18 bm. godz. 18.00 — Audycja świąta jazzu.

**POGODA**

MINELA już pierwsza część maja, i ciągle jeszcze chłodno. Nie ma już wprawdzie przymrozków, ale temperatura w ciągu dnia nie zachęca do spacerów czy pobytu na tzw. łonie przyrody. Sprawdzają się niestety przewidywania tych synoptyków, którzy zapowiadali chłodny maj. Nad Polskę napływa bez przerwy świeże powietrze polarno - morskie, napędzane przez jeden po drugim niż atlantyckie. Sytuacja nie ulegnie większej zmianie także w najbliższych dniach. W dalszym ciągu spodziewać się należy temperatur od 15 do 20 st. w ciągu dnia i od 3 do 8 st. w nocy. Zachmurzenie będzie typu zmiennego, a więc trochę słońca, to znów przelotne opady, aż do burz włącznie. W przyszłym tygodniu nastąpi stopniowe ocieplenie.

**PROMYK**

**OGŁOSZENIA DROBNE**

LESIAK KAZIMIERZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

BOBREK ANDRZEJ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

KRZESOWSKI ZDZISŁAW — zgubił rodzinną legitymację ubezpieczeniową wydaną w HIL.

RYNCA STANISŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

JASZCZUREK DOMINIK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

**Juvenalia — studenckie „Dni Młodości”**

Bogato przedstawia się program tegorocznych Juvenalii, które krakowscy zacy obchodzą w dniach 11-13 maja. Tradycyjnie już święto studentów ma obecnie nieco odmienny charakter, bowiem poza karnawałowymi zabawami młodzież sporo czasu poświęci pracy społecznej na budowach jubileuszowych 600-lecia UJ oraz na terenie nowowznoszonych osiedli mieszkalnych w Nowej Hucie.

Uroczyste otwarcie Juvenalii 62 nastąpiło wczoraj o godzinie 10-tej na UJ przekazaniem władzy studentom, zapaleniem znicza i rozesłaniem wici na wyższe uczelnie. Następnie odbyło się posiedzenie DRN, w którym wzięły udział delegacje z poszczególnych uczelni krakowskich. Po przekazaniu żakom symbolicznych kluczy miasta, przed ważniejszymi urzędami zaciągnięto warty, które zbierać będą od mieszczan okup. Na największe zyski liczą warty pełniące straż przed Urzędami Stanu Cywilnego. W godzinach popołudniowych odbyło się szereg imprez artystycznych. Najwięcej widzów przyciągnął konkurs malarski „na płócie”, wielki koncert jazzowy oraz obchody obyczajowo-satyryczne, organizowane na Rynku Głównym.

Do ciekawszych pozycji programu Juvenalii 12 bm. zaliczyć należy zabawę studentów na Błoniach, w czasie której przewiduje się m. in. biegi w workach i wiele konkursów zręcznościowych. O godzinie 10.30 w Hali „Wisły” odbędzie się wielki kon-

cert zespołów studenckich połączony z wyborami mister intelektu i najmilszej studentki Krakowa. Ciekawie zapowiadają się również imprezy organizowane na Rynku Głównym o godz. 20-ej. Wystąpią tu m. in. Międzuczelniany Zespół Góralski i chór sławitek „Słowianki” UJ. O godzinie 21-ej na placu przy ulicy Krupniczej odbędzie się przegląd nagrodzonych filmów PWST i F z Łodzi oraz przedstawienie studentów PWST w Barbakanie. Dużą atrakcją stanowić będzie dla widzów pochod karnawałowy, który przejdzie o godzinie 21-ej ulicami: Manifestu Lipcowego, Straszewskiego, Wiślną do Rynku Głównego, na którym o godz. 22-ej nastąpi koronacja najmilszej studentki Krakowa.

W programie Juvenalii na 13-go maja znajdują się następujące imprezy: godz. 19.30 Filharmonia Krakowska — koncert galowy z udziałem D.Michałowskiej, W. Siemiona, laureatów konkursu recytatorskiego i orkiestry jazzowej. Godz. 20.00 Barbakan — przegląd tradycyjnych zespołów jazzowych, godz. 21.00 Kolegium Nowodworskiego — koncert piosenki w wykonaniu kabaretu „Cyrułki” i godz. 23.00 Jaszczury — juvenaliowy Jam-Session.

Ciekawie zapowiada się również projekt eksponowania prac naszych studentów (malarstwo, grafika) w witrynach sklepowych. Wybrane eksponaty można będzie nabywać.

dz



# Cyfrowa fotografuj

z  
y  
t  
e  
l  
n  
i  
c  
y



Słoneczne dni, to wielka okazja dla fotografujących. Nasz czytelnik p. Wiesław Koczorowski nadesłał zdjęcie zatytułowane: „Na s'oisku”, wykonane aparatem fot. Exakta II, a obiektyw Tessar 2,8/50 mm, przesłoną zastosował 5,6, czas naswietlania 1/100 sek. Film Agfa Isopan F, wywoływacz Final.

Drugie zdjęcie nadesłała p. M. Dorska, wykonane aparatem fot. Praktica FX-3, obiektyw Biotar, przesłona 11, czas naswietlania 1/100 sek. Film Agfa Isopan F. Wywoływacz Rodinal 1:50. Zdjęcie pod tytułem „Wiosła”.



(zb)

## Co czytać?

**TYTUŁ: „TEATR MINIATUR”, AUTOR: JULIAN WOŁOSZYNOWSKI.**

**TRESC:** Tom krótkich utworów dramatycznych, opartych na wątkach istniejących w dramaturgii i mitach klasycznych. Ujmując w krótkim słowie i nową interpretacją fabuły.

**WYDAŁ: PIW, CENA 12 ZŁ.**

**TYTUŁ: „HENRYK SIENKIEWICZ”, AUTOR: ALINA NOFER.**

**TRESC:** Książka o Sienkiewiczu jest pierwszą próbą monograficznego ujęcia twórczości autora trylogii „Krzyżaków”. Autorka, wykorzystując dostępne dziś materiały, opiera swoją pracę na wyczerpującej analizie uwarunkowań pisarza, jego wypowiedziach, korespondencji oraz głosach krytyków i recenzentów różnych okresów.

**WYDAŁA: „WIEDZA Powszechna”, 20 ZŁ.**

**TYTUŁ: „POEZJE”, AUTOR: DANIEL NABOROWSKI, OPRACOWAŁ: JAN DURR-DURSKI.**

**TRESC:** Atmosfera domu księcia Janusza Radziwiłła odbiła się wyraźnie we fraszkach. Pozwala ona odtworzyć nastroj panujący na późno-renesansowym dworze magnackim w Polsce w okresie XVI-XVII wieku.

**WYDAŁ: PIW, 20 ZŁ.**

(bs)

## Kącik filatelistyczny

### Bojownicy antyfaszystowscy



...pod takim tytułem została wydana w Niemieckiej Republice Demokratycznej seria nowych znaczków pocztowych. Seria ta składa się z pięciu wartości. Są to znaczki z podobiznami bohaterów bojowników o ideę demokracji i socjalizmu.

Znacek zamieszczony w naszym kąciku przedstawia Polaka Pawła Findera. Znacek ten jest koloru niebieskiego, jego wartość: 25+10 f. Dalsze znaczki (których nie zamieszczamy) przedstawiają: Danielle Casanova, Juliusza Fućka, Johannę Schaft i Zoję Kosmodemiańską. Wartość tych znaczków: 5+5, 10+5, 20+10 i 40+20 fenigów. kp

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-89. Sekretariat administracyjny 53-61. Rozgłosnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-30

## Rozrywki umysłowe

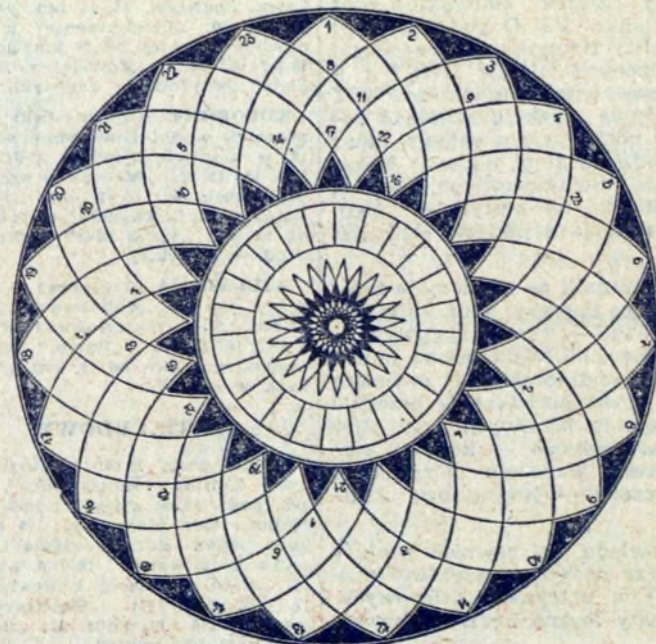
### ROZETA

Należy wpisać do figury 46 wyrazów czteroliterowych według podanych niżej określeń. Następnie przenieść kolejno litery z pól zaznaczonych w dolnych częściach liczbami od 1 do 23 do środkowego koła (kierunek ruchu wskazówki zegara) tak, aby przeskakując stale jednakową ilość pól odczytać treść rozwiązania — przysłowie murzyńskie o początkowych literach wyrazów: C, Z, T, C, W.

**PRAWOSKRĘTNE:** 1. nie miasto, 2. pochylność góry, 3. meale zmieszane podczas wytopu, 4. rak wyższego gatunku, 5. przecina kłody drzewne na tarcice, 6. pija dzieci rachityczne, 7. naokoło korale, a w środku zatoka, 8. jez-

cze tam dom nie stoi, 9. dwanaście razy po tuzinie, 10. ptak żyjący nad morzem, ale nie mewa, 11. warowny obóz kozaków na Sycy Zaporoskiej, 12. przewodzi juchasom w Tatrach, 13. ześlizgnięcie się kija z kuli bilardowej, 14. przyrównują do niego pana, 15. port śródziemnomorski w Algierii, 16. krawędź przedmiotu, 17. pleśń żalobna na cześć istot ukończonych, 18. urzędowy konny goniec turecki, 19. legenda głosi, że założył Kraków, 20. może być kwiat, może być cukierek, 21. jest go pełno w powietrzu, 22. ma trąbę i kły, jest symbolem nieruchomości, 23. wszyscy księża.

**LEWOSKRĘTNE:** 1. wejście dla pszczoł do ula, 2. „przedpokój” w



chacie wiejskiej, 3. w rękach pilota, 4. pewna osoba, nie wiadomo kto, 5. sznur rzemieenny do wiązania, 6. drabina sznurkowa do ćwiczeń gimnastycznych, 7. rasa konia, 3. uprzyjemnia życie rolnikowi, 9. wodorost morski, 10. bezodpływowe, słone jezioro w ZSRR, przyjmujące dopływy Amu Dary i Syr Dary, 11. pień drzewa pozbawiony gałęzi, 12. pomieszczenie na samochód w garażu, 13. inkasuje i wypłaca, 14. nabażrany malwidło, 15. ciężka praca bez wychnienia, 16. obszar skał wapiennych z dużą ilością jaskiń, zagłębień, wywierzyk, 17. przyrząd gimnastyczny do wyrobienia równowagi i ćwiczeń zwisów, 18. „paliwo” w reaktorach atomowych, 19. lepsze, spoidło, dekstryna, 20. kraj zwany do roku 1934 Persją, 21. mocny napój spirytozowy, sporządzany z ryżu lub soku palmowego, 22. dobry smak, elegancja, 23. kwiatostan zboża.

### KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1. дума listego rodu, 5. napisała „Witaj smutku”, 10. miasto portowe w Jordanii, położone nad Morzem Czerwonym, 11. jeden z kolorów w kartach do gry, 12. duże pomieszczenie, 13. miasto nad Odrą znane z szesnastowiecznego zamku piastowskiego, 14. trójgraniec chirurgiczny służący do wypuszczania płynów z jam ciała, 15. skrót spotykany na receptach, 17. kruche ciasto z orzechów i miodu, tzw. prowansalskie, 20. pierwiastek chemiczny należący do metali ziem rzadkich, 23. największa wyspa jugosłowiańska na Adriatyku, 25. kwiat ogrodowy, 27. poczwarka owadu, 29. rzeka w Azji Wschodniej na granicy ZSRR i Chin, 30. najliczniejsza gromada zwierząt, 31. jedna z elektrod, 32. polecenie, rozkaz, 33. lek dla dzieci rachitycznych.

**PIONOWO:** 1. grupa społeczna przestrzegająca swej odrębności i żyjąca w odosobnieniu, 2. mityczny lotnik, 3. bon upowazniający do kupna towaru, 4. górna część kapturu kolumny w postaci pływki poziomej, 5. angielska jednostka miary ziemi, 7. materiał opatrunkowy, 8. scena czworonoż-

W okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy — w dobie wielkich zakładów poligraficznych, wyposażonych w składalnie czyli zecerne, ręczną i maszynową, stereotypie, che-

## To ciekawe

### Mistrzowie czarnej sztuki

migrafię, hale maszyn płaskich i rotacyjnych, introligatornię — warto przyrzeć się starym szyćcom i uzmysłowić sobie oficynę drukarską z XVI czy XVII stulecia. Pierwsze takie polskie zakłady powstały właśnie w naszym krakowskim grodzie, z którego promieniowała sztuka mistrzów drukarstwa na cały kraj.

W sieniach wąskich mieszczkańskich domów, w których nad portalami w sztukaterii zaznaczone było godło drukarza, wkraczało się w świat nauki, sztuki, różnego rzemiosła, a nawet handlu równocześnie.

Tu bowiem uczeni znosili swe rękopisma, tu szyćcharze i miniaturzyści, wespół z drukarzami i introligatorami, nadawali artystyczny kształt rodującym się drukom. Wyczuwający czytelnice potrzeby księgarze i nakładcy czyli bibliotekarze dobijali targu z tymi, którzy nowym drukiem chcieli wzbogacić swoje librerie czyli księżnice dziś zwane bibliotekami. Tu wreszcie do oficyn drukujących „doniesienia”, „awizy”, czy „uwiadomienia”, przybywali kurierzy z pocztowych szlaków, zostawiali nowe wieści, a po gotowe gazetki zgłaszali się kolporterzy, wędrujący po jarmarkach, wendetach, portach i innych ożywionych ludzkich skupiskach.

Drukarskie oficyny były pełne osobliwości. Na kominach w olbrzymich tyglach gotowano na wolnym ogniu tusz czyli farbę drukarską składa-

jącą się z oleju lnianego lub orzechowego, żywicy, sady, a nawet mydła. Tę wpołipynną, lepka, błyszczącą, czarną masę gotowano, a kiedy dobywała się para, zapalano ją i po



Roznosiiciel „nowin” w XVII w. wg ówczesnego miedziorytu.

ułożony w ramy tłoczydła, preserzy nakładali na posmarowany farbą zestaw czcionek i śrubową, drewnianą, dociskową prasą jednostronnie dokonywali odbitek. Ale zanim można było na tłoczni dokonać samego druku, w drukarskiej oficynie nie miała czekała robota — złożenie tekstu z tytułami, ozdobnymi winitami i inicjałami.

Składania tekstu dokonywali ręcznie zecerzy. Z wielokondygnacyjnych pudeł, zwanych kasztami, dobierali poszczególne czcionki, ustawiając je na drewnianym wierszowniku. Na wysokich półkach suszyły się ostatnie druki czekając na oprawę, magazynowane były książki na sprzedaż, zwoje skór na oprawę, leżały linie, sztabiki i ramy zwane justunkiem czyli materiałem ślepym do wypełniania kolumn druku, a nie drukującym (np. marginesy, odstępy itd). W rogu żelaznej, o skomplikowanym systemie zamków, szkatuły leżały bezcenne czasem rękopisy do składania, sakwy z dukatami i pergaminowe zwoje królewskich przywilejów, warunkujących prawa typograficzne. Pamiętając więc drukarskie trudy, szanujmy tak stare zażytkowe jak i dzisiejsze, znajdujące się w naszych wspólnych bibliotekach wytwory mistrzów czarnej sztuki.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

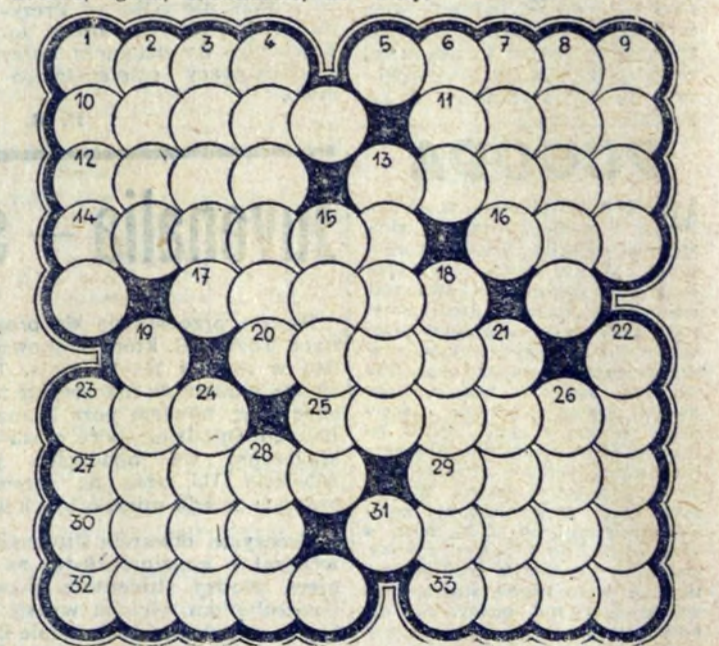
## MODA



Wszelkąd moda nakazuje w tym roku noszenie kapeluszy. Na szczęście są one lekkie i ładne, często z tego samego materiału, z którego uszyty mamy płaszcz.



nych artystów, 9. czasem się komuś powinie, 13. wniósł do gmachu, 15. podzwrotnikowy gad z rodziny jaszczurowatych, 18. koł maści niejednolitej, w białe laty pomieszane z ciemnymi, 19. rośnie wszędzie, choć nie siana, 21. wrzawa, zgiełk, zamieszanie, 22. jedna z konstelacji zodiaku, 23. drzewo wysokopienne o cennym twardym drewnie, 24. założył Kraków, ale w legendzie, 26. skutek czarnotyńności, 28. rzeka zwana Czarną Wodą, uchodząca do Wisły.



Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 18. V. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłały przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 17 (281) KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1. Tomasz, 6. Abel, 7. mina, 8. usta, 11. kos, 12. Robak, 16. osa, 18. szlaka, 21. kar, 22. bordo, 24. sol, 25. takt, 28. uran, 30. sago, 31. rozłam.

19. akr, 20. kadź, 22. boa, 23. Okus, 24. siwór, 26. trał, 27. gnom, 29. aga.

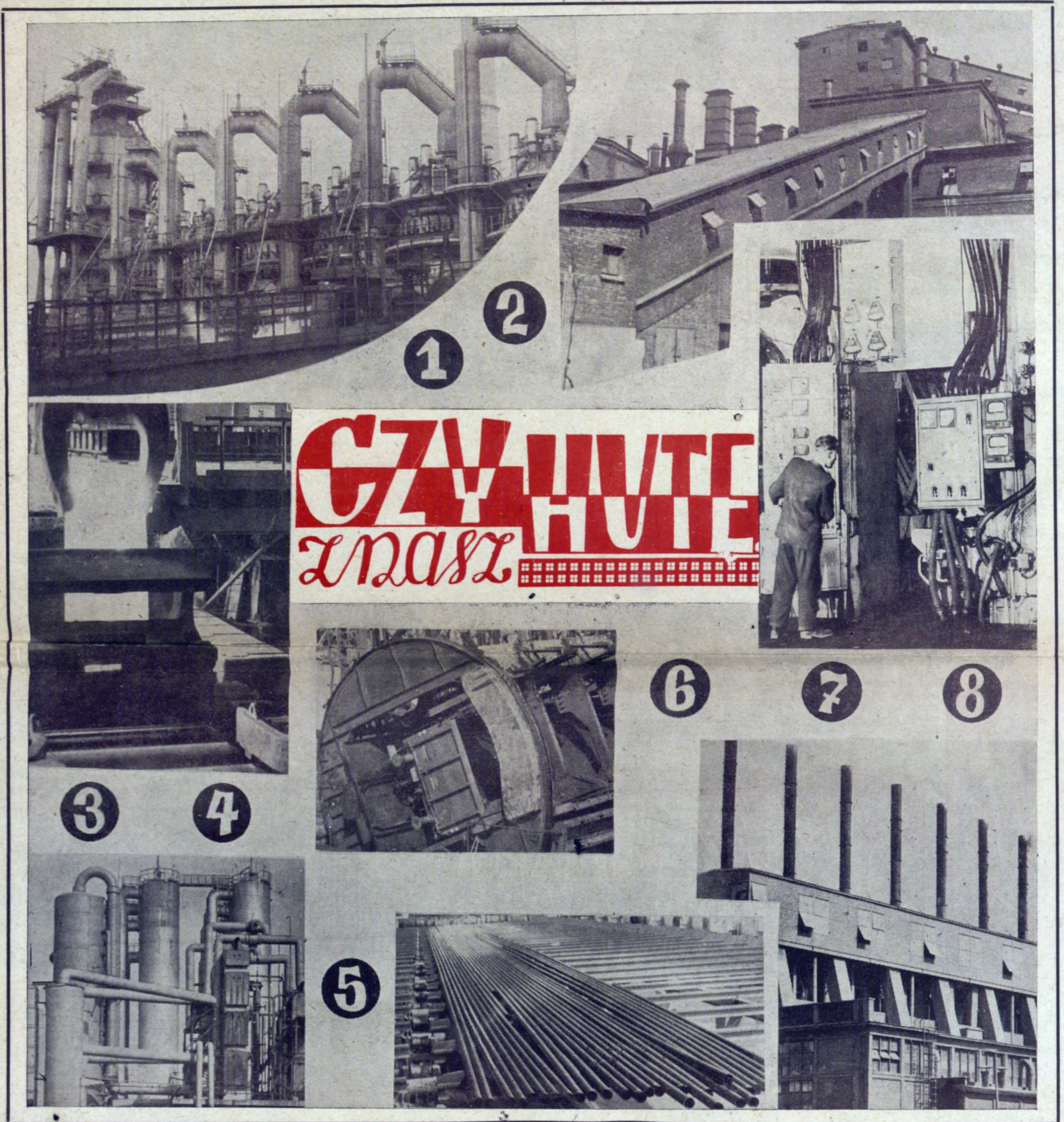
### JAKA DROGA?

1. Fast — Droga do wolności, 2. Seghers — Droga przez lasy, 3. Tolstoj — Droga przez mękę, 4. Bahadaj — Droga przez góry, 5. Amado — Drogi głodu, 6. Remarque — Droga powrotna.

**ROZWIĄZANIE „ROZETY”**  
Wiedza cię wywabia, niewiedza gubi!  
**PRAWOSKRĘTNE:** 2. Frycz, 4. Kijów, 6. Jakub, 8. połów, 10. kopia, 12. zalew, 14. fizyk, 16. znicz, 18. śruba, 20. dzida, 22. pięta.  
**LEWOSKRĘTNE:** 1. miedź, 3. grota, 5. miecz, 7. parów, 9. forum, 11. wodór, 13. radio, 15. gisier, 17. antyk, 19. trick, 21. szyba.



# NASZ KONKURS ♦ NASZ KONKURS



...jeżeli tak — weź udział w naszym konkursie, wypełniając zamieszczony obok kupon i przesyłając go do dnia 15 czerwca br. (ważna data stempla pocztowego) na adres redakcji: „Głos Nowej Huty” — Huta im. Lenina, budynek „S”, pokój 114 (z zaznaczeniem na kopercie konkurs).

Zdjęcia oznaczone cyframi od 1 do 8 przedstawiają fragmenty wydziałów i agregatów hutniczych. Ich nazwy należy więc wypisać na kuponie.

Na zwycięzców w konkursie oczekują nagrody w postaci cennych albumów, ilustrowanych wydawnictw i reprodukcji obrazów sławnych malarzy.

K  
U  
P  
O  
N

1.....  
 2.....  
 3.....  
 4.....  
 5.....  
 6.....  
 7.....  
 8.....  
 Imię i nazwisko .....

Adres .....







W Nowej Hucie wiosna. Kolorowe domy, kwitnące drzewa i krzewy, a także dużo, dużo słońca i powietrza w mieszkaniach.



Co za cuda na tych wystawach: puszki, skrzynki, koszyczki, a w każdym coś interesującego lub smacznego. Nowe SAM-y i neonowe reklamy lub nazwy sklepów nad szybami wystawowymi. Lubiemy nasze sklepy i chętnie korzystamy z usług naszego handlu.



Na Placu Centralnym ruch jak zawsze. Krzyżują się tramwaje, autobusy, samochody osobowe i ciężarowe. Za to pod arkadami można znaleźć cień i oglądnąć wystawy sklepowe.



Słynne do niedawna bloki szwedzkie musiały ustąpić pierwsze miejsce w konkursie na najładniejszy dom w nowohuckiej dzielnicy punktowcom z barwnymi tynkami. Oto dzisiejsza Nowa Huta.



Do najnowszych punktowców na osiedlu Kolorowym wprowadzają się pierwsi lokatorzy. Jeszcze trzeba to czy tamto wykończyć, uporządkować teren wokół domu i założyć zielenie.



# OBIEKT W WIE

Jeśli mowa o Nowej Hucie, nie można zapomnieć o dzieciach. Wszędzie ich pełno.

